

Trochę pretensji pod adresem... własnym • Polskie 35-lecie • Problemy młodej rodziny • Miejsce kultury • Wyjść z kręgu baśni

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 100 (10 862)

Poznań, sobota/niedziela 5/6 maja 1979

Wyd. AB

Cena 1 zł

Laureaci konkursów

Inauguracja IV Biennale Sztuki dla Dziecka



W Pałacu Kultury w Poznaniu zainaugurowano wczoraj IV Biennale Sztuki dla Dziecka, odbywające się pod hasłem: Między dziełem a młodzieżą — sztuka pomocą w rozumieniu świata i siebie. Organizatorem Biennale jest Urząd Miejski w Poznaniu przy współudziale ministerstw: kultury i sztuki oraz oświaty i wychowania. Komitetu do spraw Radia i Telewizji, polskiej sekcji IBBY oraz instytucji zainteresowanych wychowaniem i twórczością dla dzieci. Współorganizatorem Biennale jest także „Gazeta Zachodnia”.

Udział w inauguracji wzięli m. in. sekretarze KW PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz i Józef Świąt, wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski, prezydent Poznania — Władysław Śleboda. Obecni byli także twórcy, naukowcy, literaci, reżyserzy, kompozytorzy, filmowcy, dziennikarze z Czechosłowacji, Bułgarii, NRD.

Węgier, ZSRR oraz członkowie Międzynarodowego Kołokwium Pisarzy i Tłumaczy (IBBY) z Europy, Ameryki Południowej, Australii. Witając przybyłych przewodniczący Komitetu Organizacyjnego IV Biennale — Andrzej Wituski podkreślił znaczenie tej ogólnopolskiej imprezy, jej rangę oraz dorobek.

Następnie oklaskiwano występy dziecięcych zespołów artystycznych Pałacu Kultury m. in. popularnej „Parady”.

Wczoraj rozpoczął się także VII Przegląd Teatrów dla Dzieci „Konfrontacje 79”. Pierwsze wystąpiły teatry lalki i aktora z Opola i Rzeszowa. Odbyło się pierwsze posiedzenie Międzynarodowego Kołokwium IBBY. W Opetę oklaskiwano „Lesną królową” J. Foska. Otwarto wystawę te matyczne: „Książki poświęcone problematyce twórczości dla dzieci i młodzieży wydane w Polsce Ludowej”. Polskie książki dla dzieci i młodzieży, „Pałacyki i społeczne treści w czasopiśmie dla dzieci i młodzieży” oraz wystawę plakatów i wydawnictw filmowych.

Ogłoszone wyniki konkursów literackiego, edytorskiego, graficznego i muzycznego. W konkursie literackim przyznano: „Złote Koziołki” — Małgorzacie Musierowicz za „Szóstą klepkę”, „Srebrne Koziołki” — Janowi Knothe za „Zabójcę perspektywy”, „Brazowe Koziołki” — Maciejowi Kuczyńskiemu za „Kask”. W konkursie na najpiękniejszą wydaną książkę „Złote Koziołki” przypadły Instytutowi Wydawniczemu „Nasza Księgarnia” za różnorodność form edytorskich oraz wysoki poziom opracowań graficznych, „Srebrne Koziołki” — Krajowej Agencji Wydawniczej „Brazowe Koziołki” — Polskiemu Wydawnictwu Muzycznemu.

W konkursie muzycznym w kategorii piosenek pierwszej nagrody nie przyznano. II nagrodę otrzymała piosenka „Kanon” z tekstem i muzyką Lucjana Laprusa z Wrocławia, III piosenka „Duży” z muzyką Jerzego Bauera i tekstem Andrzeja Gordona. W kategorii utworów instrumentalnych pierwszej nagrody nie przyznano. II nagrodę otrzymał utwór Mieczysława Makowskiego z Poznania „Ballada o poznańskich Koziołkach”, III nagrodę dwa utwory: „Mały koncert na flet prosty” Włodzimierza Dębskiego z Lublina i „Zima” Piotra Wolińskiego z Olsztyna. (bg)

E. Muskie u E. Gierka

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął przebywającego w Polsce osobistego przedstawiciela prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki senatora Edmunda S. Muskie.

W rozmowie uczestniczyli: sekretarz KC PZPR, wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan i kierownik Kancelarii Sekretariatu KC Jerzy Waszczuk.

Senator Muskie przekazał Edwardowi Gierkowi osobiste pismo od prezydenta Jimmy'ego Cartera. (PAP)

Spotkanie sołtysów Leszczyńskiego z władzami

Order Sztandaru Pracy II Klasy dla PGR Gola

Sołtysi — reprezentanci mieszkańców 576 wsi sołeckich województwa leszczyńskiego — zebraли się wczoraj w Bukowcu Górnym, w gminie Włoszów, gdzie w Wiejskim Domu Kultury odbyło się spotkanie z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych regionu. Przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Lesznie, Stanisław Kulesza. W spotkaniu tym wzięli udział Sekretarz KC PZPR, Zdzisław Zandarowski.

Wreczyli on odznaczenia państwowe kłikunastu sołtysom, którzy wzorowo i od wielu lat pełnią społeczne i obywatelskie obowiązki powierzone im przez mieszkańców. Udekorował także sztandar Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych z siedzibą w Goli koło Gostynia Orderem Sztandaru Pracy II Klasy.

Reprezentanci gminy Krzemieniewo otrzymali jako pierwszy zwycięzcę w trwającym od ubiegłego roku współzawodnictwie gmin leszczyńskiego propozycję przechodni za osiągnięcie najlepszych wyników w produkcji rolniczej.

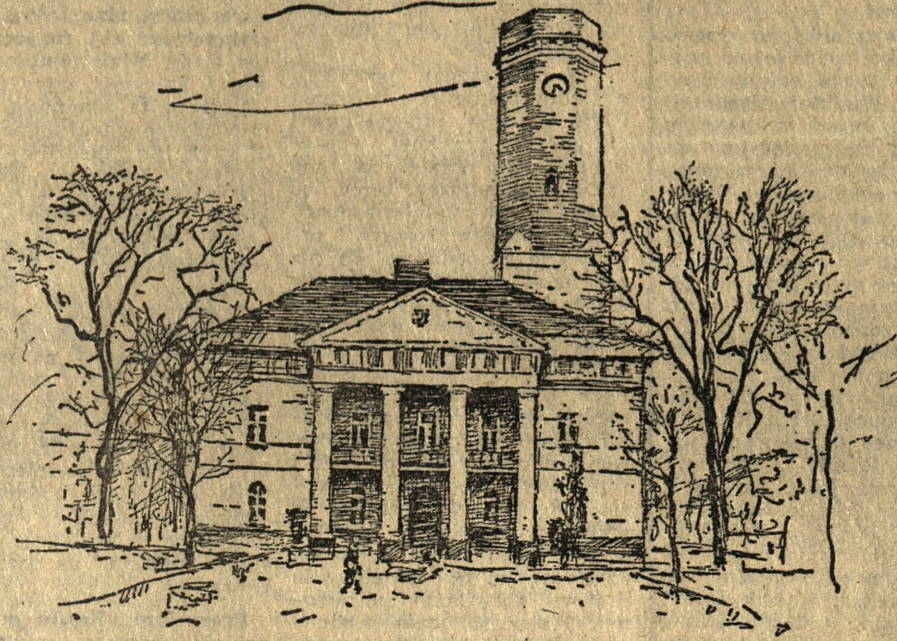
Wojewoda leszczyński, Stanisław Radosz, przemawiając

5 maja dniem prasy w ZSRR

5 maja, w rocznicę ukazania się pierwszego numeru lenińskiej „Prawdy”, obchodzono w Związku Radzieckim dzień prasy. Jest to święto dziennikarzy, pracowników poligrafii i czytelników prasy.

Spółeczeństwo radzieckie na leży do najczęściej czytających w świecie. Z danych statystycznych wynika, iż na każdą rodzinę przypada obecnie przeszło 4 periodyczne wydawnictwa. W ZSRR ukazuje się ponad 8 000 tytułów gazet w 57 językach narodów i narodowości. (PAP)

Ratusz w Kole



Pośrodku (a (województwo konińskie) stoi klasycystyczny ratusz. Pierwotnie gotycki, z końca XIV wieku, w 1815 roku został przebudowany przez znanego architekta Henryka Marconiego. Z dawnego gotyckiego gmachu pozostała piękna ośmioboczna wieża, pełna surowej prostoty. (bran)

Rys. — A. Popiak

Plenum KW PZPR w Kaliszu

Ocena realizacji zadań budownictwa

W Kaliszu obradowało wczoraj plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone ocenie realizacji zadań przedsiębiorstw budowlano-montażowych i przemysłu materiałów budowlanych, ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego. W obradach plenum uczestniczyli m. in. członek sekretariatu KC PZPR, kierownik wydziału przemysłu ciężkiego, transportu i budownictwa Zbigniew Zieliński, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Jerzy Bronzert oraz dyrektorzy przedsiębiorstw budownictwa. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Zbigniew Chodyła.

Na wstępie plenum wybrało wojewodę kaliskiego Zdzisława Drodę na członka KW i Egzekutywy KW PZPR.

Wprowadzenia do dyskusji plenarnej, w imieniu Egzekutywy dokonał sekretarz KW PZPR, Jerzy Więckowski.

Obecnie potencjał przedsiębiorstw budowlanych regionu sięga 4,5 mld zł. rocznego przeobrażenia globalnego. W ciągu ostatnich lat zmieniono zasadniczo technologie wznoszenia m. in. budynków mieszkalnych dzięki uruchomieniu fabryk domów w Kaliszu, która już w zeszłym roku dała efekty w postaci 6000 mkw. powierzchni.

Wspólny komunikat polsko-portugalski

Minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek w dniach 2—5 maja złożył oficjalną wizytę w Lizbonie na zaproszenie portugalskiego ministra spraw zagranicznych, Joao de Freitas Cruz. Na zakończenie rozmów opublikowano wspólny komunikat, który informuje m. in., że ministrowie szczegółowo przeanalizowali aktualny stan i możliwości rozwoju stosunków między obu krajami oraz poruszyli najważniejsze problemy międzynarodowe. Ministrowie wyrazili zadowolenie z rozwoju współpracy dwustronnej, opierającej się na aktach prawnych podpisanych przez Polskę i Portugalię.

Obaj ministrowie potwierdzili konieczność wprowadzenia całkowitego zakazu prób z bronią jądrową, nie rozpowszechniania tej broni i doprowadzenia do redukcji istniejących arsenałów broni jądrowej i konwencjonalnej.

Minister E. Wojtaszek zaprosił min. Joao de Freitas Cruz do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte, a termin wizyty zostanie ustalony na drodze dyplomatycznej. (PAP)



Na zdjęciu: delegacja zwiedza Fabrykę Silników Okrętowych Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Czwarły z lewej — Władysław Kruczek.

Fot. — T. Lejczak

Z udziałem W. Kruczka

Poznańskie spotkania związkowców Polski i NRD

Pracownicy kilku poznańskich zakładów przemysłowych spotkali się wczoraj z członkami Sekretariatu Centralnej Rady Związków Zawodowych na czele z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ — Władysławem Kruckim.

Po powitaniu przez I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasade, W. Kruczek udał się do zakładów „H. Cegielski”. W towarzystwie sekretarza CRZZ — Jana Pawlaka, sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Bogdana Walińskiego, przewodniczącego poznańskiej WRZZ — Bronisława Szalka oraz gospodarzy przedsiębiorstwa, zwiedził fabrykę silników okrętowych i obrabiarek oraz rozmawiał z robotnikami o sprawach produkcji i warunkach pracy.

Również wczoraj sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska

przebywała w poznańskich „Modenie”. Po zwiedzeniu fabryki spotkała się ona z prezydium Rady Zakładowej.

W godzinach popołudniowych do Poznania przybyła delegacja związkowców NRD, na której czele stoi członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący centrali NRD-owskich związków zawodowych — FGDB — Harry Tisch. Członkowie Sekretariatu CRZZ i członkowie Sekretariatu FGDB zwiedzili ekspozycję w Muzeum Narodowym wystawę portretów przodowników pracy oraz wysłuchali koncertu w wykonaniu Chóru Chłopców i Męskiego Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Stefana Stulgrosza.

Dzisiaj odbędzie się spotkanie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z członkami Sekretariatu CRZZ i członkami Sekretariatu FGDB. (sf)

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

od GŁOSU

Zwycięstwo Partii Konserwatywnej w wyborach parlamentarnych w Wielkiej Brytanii, chociaż spodziewane, swymi rozmiarami zaskoczyło obserwatorów. Pozostająca dotychczas w opozycji partia Margaret Thatcher, sprawując rząd, będzie miała kilkadziesiąt mandatów przewagi nad Partią Pracy, co uwolni ją od potrzeby ubiegania się o poparcie innych partii. Jest więc w znacznie korzystniejszej sytuacji niż rządzący przed wyborami laburzyści.

Efektom objęcia rządu przez konserwatystów mogą być pewne zmiany w polityce Wielkiej Brytanii. Przede wszystkim konserwatyści w przeciwnieństwie do laburzystów, żądają zwiększenia budżetu wojskowego dla zapewnienia zachowania brytyjskiej zdolności odstraszania nuklearnego. Fakt ten może wpłynąć niekorzystnie na przebieg rokowań rozbrojeniowych, których powodzenie jest światu tak potrzebne.

Istotną sprawą jest także stosunek Partii Konserwatywnej do rasistowskich państw Afryki. Konserwatyści wyraźnie popierają reżim w Afryce Południowej i Rodezji. Postulują m. in. zniesienie wszelkich sankcji ze strony Wielkiej Brytanii w stosunku do Salisburii oraz zniesienie stosunków z rasistowskim reżimem w Afryce Południowej.

Jak już wspomnieliśmy, konserwatyści będą rozporządzali w parlamencie przewagą, która pozwoli im rzucić łatwiej niż poprzednikom. Wiele jednak a może najwięcej, będzie zależało od tego, z jaką reakcją zaparlamentarna spotkają się takie posunięcia, jak planowane ograniczenie swobody związków zawodowych, czy częściowa denacjonalizacja przemysłu.

RK

19 Kaliskie Spotkania Teatralne

„Łaźnia” i „Panna Julia”

Trwają 19 Kaliskie Spotkania Teatralne. Wczoraj wystąpił w Kaliszu poznański Teatr Nowy. Pokazał on spektakl „Łaźnia” w reżyserii Maja Majakowskiego w reżyserii Izabelli Cywińskiej, scenografi Jerzego Kowarskiego z muzyką Jerzego Satanskiego. Publiczność bardzo gorąco przyjęła przedstawienie — zespół prowadzony przez Izabellę Cywińską przez kilka lat występował przedzie na scenie kaliskiej.

Dzisiaj odbędzie się przedstawienie „Panny Julii” Augusta Strindberga, w reżyserii Piotra Paradowskiego, scenografi Franciszka Starowieskiego, z muzyką Zbigniewa Piotrowskiego. Zaprezentuje je Teatr Polski z Wrocławia.

(ewi)

KRONIKA DNIA

OBRAZY KOMISJI SEJMOWEJ

Obradująca 4 bm. Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej pod przewodnictwem Heleny Jagielowicz-Gawle (bezp.) dokonała, na początku tegorocznego sezonu turystycznego, oceny stanu zagospodarowania tras komunikacji drogowej oraz szlaków turystycznych.

PAP

MŁODZI FINOWIE W POZNANIU

Rozpoczął się Tydzień Przyjaźni Młodzieży Polski i Finlandii, pierwsza na taką skalę impreza w kontaktach młodzieży obu krajów, a zarazem pierwsze oficjalne Dni Przyjaźni z młodzieżą kraju kapitalistycznego. Z tej okazji przebywa w Poznaniu delegacja Państwowego Rady Młodzieży środkowej Finlandii w Yvaskyla z przewodniczącym — Matti Pylvinenem oraz młodzieżowy zespół folklorystyczny, który wystąpił wczoraj w Sreńm. Młodzi Finowie zwiedzili m. in. Pomni i Gniezno, a dzisiaj spotkają się z działaczami FJN w Poznaniu. Delegacja prowadzi rozmowy na temat rozwoju współpracy między młodzieżą Poznania i Yvaskyla, zapoczątkowanej w 1974 roku. (ask)

INTENSYFIKACJA PRODUKCJI BURAKÓW CUKROWYCH • PROJEKT ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW W SPRAWIE I KATEGORII ZA-TRUDNIENIA • PROJEKT UCHWAŁY W SPRAWIE UMÓW ZAWIERANYCH PRZEZ PAŃSTWOWE JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE Z PZU • ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE OBSZARÓW GÓRNICZYCH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 4 bm. Prezydium Rządu omówiło problemy dotyczące intensyfikacji produkcji buraków cukrowych. W ostatnich latach niekorzystne warunki atmosferyczne, a także niepełna dostawa środków produkcji, zwłaszcza dla mechanizacji uprawy buraków spowodowały, że nie odnotowano wyraźnego postępu we wzroście plonów i zbiorów tej rośliny.

Dla zwiększenia produkcji a jednocześnie zmniejszenia węża znacznej pracochłonności uprawy buraków, Prezydium Rządu przyjęło postanowienie nakładające szereg obowiązków na zainteresowane tym problemem resorty i organizacje gospodarcze. Za niezbędną uznano dalszą poprawę agrotechniki uprawy. Jest to zadanie przede wszystkim służb plantacyjnych przemysłu cukrowniczego i służb rolnych. Chodzi też o wydajne usprawnienie odbioru buraków, zarówno przez modernizację punktów skupu, jak i rozszerzenie odbioru bezpośredniego z ról producentów. Resorty wytwarzające sprzęt i inne środki produkcji zobowiązano m. in. do zwiększenia dostaw agregatów uprawowych, przyspieszenia produkcji wysokowydajnych siewników pneumatycznych oraz kombinów buraczanych. Przemysł chemiczny powinien zadbać w większym stopniu o do-

stawę specjalnych rodzajów nawozów i środków ochrony roślin potrzebnych przy uprawie buraków. Niezbędna jest także poprawa efektywności gospodarowania potencjałem produkcyjnym w przemyśle cukrowniczym i jego dalsza modernizacja.

Na posiedzeniu rozpatrzone przygotowany przez ministerstwo pracy, płac i spraw socjalnych projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie I kategorii zatrudnienia. Kategoria ta obejmuje prace prowadzone w warunkach szczególnie trudnych lub uciążliwych dla zdrowia. Nowe rozporządzenie, które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1980 r. wprowadza m. in. ujednolicenie zasad stosowanych wobec osób zatrudnionych przy pracach zaliczonych do tej kategorii. Zobowiązuje ministrów do przygotowania — na podstawie wykazu, który stanowi integralną część rozporządzenia — szczegółowych resortowych wykazów prac objętych I kategorią zatrudnienia, a także do stałego badania warunków w jakich są one wykonywane, a następnie do na- silania działań na rzecz ich poprawy.

Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały w sprawie umów zawieranych przez państwowe jednostki organizacyjne z PZU. W dokumencie określono zakres stosowania

ubezpieczeń majątkowych w gospodarce społecznej oraz ustalono nowe zasady wyrównywania strat powstałych w mieniu społecznym z przyczyn losowych. Intencją jest zapewnienie niezbędnej ochrony ubezpieczeniowej w przypadku szkód spowodowanych wypadkami losowymi; ograniczone natomiast będą wypłaty odszkodowań za szkody powstałe w następstwie innych zdarzeń, nie mających charakteru losowego. Będzie to mieć znaczenie dla poprawy gospodarności i zwiększenia troski o mienie społeczne. Powinno też wzmożenie odpowiedzialności kolektywów przedsiębiorstw za majątek społeczny pozostający w ich dyspozycji.

Prezydium Rządu zatwierdziło projekt rozporządzenia w sprawie obszarów górniczych. Jest to akt wykonawczy do znowelizowanego w 1977 r. prawa górniczego. Uwzględniono w nim wprowadzone prawem górniczym nowe rozwiązania, które zmierzają do zwiększenia stopnia ochrony powierzchni i środowiska naturalnego przed wpływami eksploatacji górniczej, zagwarantowania udziału terenów nowych organów administracji państwowej w podejmowaniu decyzji związanych z tym problemem, a także do doskonalenia zasad racjonalnej gospodarki złożami. (PAP)

Studenci wstępują do partii

W poznańskim Ośrodku Tra- dycji Ruchu Młodzieżowego spotkało się wczoraj blisko stu najlepszych studentów i działaczy SZSP z pięciu poznańskich uczelni: Uniwersyte- tu im. Adama Mickiewicza oraz akademii: Ekonomicznej, Medycznej, Rolniczej i Wycho- wania Fizycznego. Podczas spotkania, w którym uczestni- czyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Poznańskiego z sekretar- zem KW PZPR w Poznaniu — Józefem Świątajem oraz kie- rownictwem ruchu młodzieżowe- go z przewodniczącym RW FSZMP — Tadeuszem Kura- sem, wręczono zgromadzo- nym kandydackie legitymacje PZPR. Sekretarz KW, składa

jąc im z tej okazji serdeczne gratulacje, życzył powodzenia w wypełnieniu nowych ob- wiązków, jakie ci młodzi wstę- pując do partii przyjęli na sie- bie, podkreślając rolę nauki, i młodej inteligencji w spo- łeczno-gospodarczym rozwoju kraju i województwa poznań- skiego.

Podczas spotkania podkreśl- ono także znaczenie jakie władze Poznańskiego przywią- zują do uzupełnienia kadr we wszystkich dziedzinach spo- łecznego życia województwa. Po raz pierwszy najlepsi z nich, legitymujący się tzw. „czerwonymi dyplomami” otrzymają mieszkania poza ko- lejnością. (ask)

Ocena realizacji zadań budownictwa

Dokończenie ze str. 1

szczenia udziału przyszłych miesz- kańców w robotach wykończenia wch.

We wnioskach i podjętej uchwałie podkreślono koniecz- ność podniesienia efektywno- ści i poprawy jakości produk- cji, a także warunków socjal- nych i bhp załóg budownictwa, osiągnięcie pełnej zdolności fa- bryki domów w Kaliszu i uru- chomienie w 3 kwartale br. wytwórni wielkiej płyty w Ostrowie, oraz przygotowanie i uruchomienie podobnej wy- twórni w Kępnie. Poczynione będą starania, aby powszech- ną zasadą w budownictwie woj. kaliskiego był 3-zmiano-

wy montaż budynków mieszk- kalnych. Jeszcze w tym półro- czu przekazana zostanie wy- twórnia kruszyw w Bolmowie koło Kalisza.

W roku 35-lecia PRL załoga budowlana Kaliskiego podjęła mimo napiętych zadań plano- wych, szereg zobowiązań. Po- stanowiono m. in. skrócić cy- kle budowy 12 przedszkoli i żłobków. Pomysłnie zrealizo- wano już budowę przedszkola Przyjaźni w Kaliszu oraz łącz- nik i pawilon szpitala w Syco- wie.

Uczestnicy plenum oraz goście wzięli udział w otwarciu dużej wy- stawy obrazującej osiągnięcia bu- downictwa tego regionu w 35-le- ciu Polski Ludowej. (bz)

Order Sztandaru Pracy II Klasy dla PGR Gola

Dokończenie ze str. 1

na. Pierwsze centrum paszowe będzie tworzone, jeszcze w bie- żącym roku, w gminie Krobia.

Podczas dyskusji sołtysi ak- centowali potrzebę terminowe- go uzyskiwania przez rolni- ków zamówionych usług oraz środków do produkcji. Zapew- nili też, że społeczność wsi leszczyńskiej wysoko sobie ceni troskę państwa o pomyślny byt oraz zwiększanie zdolności produkcyjnych gos- podarstw chłopskich. Szczegól- nym dobrodziejstwem okazuje się ustawa o rentach i emery- turach dla rolników indywi- dualnych, która rozwiązuje naj- bardziej bolesny dotychczas

problem wsi polskiej — zabez- pieczenie materialne na sta- rość i szybsze usamodzielnia- nie się młodych gospodarzy — następców.

★

Sekretarz KC Zdzisław Zan- darowski odwiedził w Lesznie teren budowy śródmiejskiej trasy kołowej wschód — za- chód oraz wiaduktu nad tora- mi kolejowymi. Spotkał się także z załogą Zakładu Prze- mysłu Odzieżowego „Intermo- da”, a po południu z członka- mi Egzekutywy Komitetu Wo- jewódzkiego PZPR w Lesznie. (tt)

W Poznaniu

Rozpoczęły się wiosenne prezentacje estradowe

Prawdziwie wiosenna pogo- da towarzyszyła wczoraj inau- guracji w Poznaniu Międzyna- rodowej Wiosny Estradowej. Doroczny festyn rozrywki, za- ganizowany przez „Pagart” i Estradę Poznańską, otworzył galowy koncert w „Arenie” z udziałem kilkudziesięciu ar- tystów z 8 państw.

W ciekawym i starannie przygotowanym widowisku wystąpili m. in.: Katja Filipo- wa z Bułgarii, Karel Zich z Czechosłowacji, grupa „Elec- tra” z NRD, Klari Katona z Węgier, Zanna Biczewska ze Związku Radzieckiego oraz zespół wokalny „Vox” i orkie- stra „Alex Band” z Polski. (wig)

Wybory w Wielkiej Brytanii

Zwycięstwo konserwatystów

Obliczenia głosów w wybo- rach parlamentarnych w Wiel- kiej Brytanii wskazują na zwy- cięstwo Partii Konserwatyw- nej. Jej przywódczyni — Mar- garet Thatcher obejmie więc najprawdopodobniej stanowis- ko szefa gabinetu. Będzie to pierwszy w historii Wielkiej Brytanii przypadek sformowa- nia gabinetu przez kobietę. 53-letnia pani Thatcher nie miała dotychczas większych doświadczeń rządowych, poza kilkoma latami sprawowania funkcji szefa Ministerstwa O- światy. Ze zwycięstwem kon-

serwatystów liczone się ale obserwatorów zaskoczyły je- go rozmiary. Jeszcze na kil- kanaście godzin przed ogłosze- niem wyników wyborów nie wykluczano rządu mniejszo- ciowego.

Mimo że nie ogłoszono jesz- cze ostatecznych wyników wy- borów parlamentarnych w Wielkiej Brytanii, premier Ja- mes Callaghan udał się w pią- tek po południu do pałacu Buckingham, aby złożyć na rę- ce królowej Elżbiety II dy- misję swego gabinetu. (PAP)

Kryzysowa sytuacja w diecezji rzymskiej

Jak poinformowała Brytyj- ska Agencja Reutersa, w diece- zji rzymskiej występuje kry- zysowa sytuacja spowodowa- na brakiem księży i środ- ków na budowę nowych ko- ściół.

Jak wynika z cytowanego przez Agencję Reutersa rapo- rtu opracowanego przez wika- riusza papieskiego na diece- zję rzymską (biskupem Rzy- mu jest sam papież), w diece- zji brak jest ponad 1500 księ- ży. W centrum miasta istnieje 326 kościołów, które ze wzglę- du na swój zabytkowy cha- rakter i piękno architektury

oraz wewnątrz stanowią ogrom- na atrakcję turystyczną, ale w czasie nabożeństw świecą pustkami.

Równocześnie w nowych dzielnicach Rzymu, który zna- cznie się rozbudował w latach powojennych, nie buduje się nowych kościołów, ponieważ nie ma na to funduszy. Die- cezja nie jest w stanie pokryć ze swych wpływów nawet bie- żących wydatków, nie mówiąc o inwestycjach. Równocześnie zas dotacje dla tej diecezji po- chodzące z Watykanu mają zo- stać wstrzymane. (PAP)

Telefony DODOSZA

● W Jarocinie, w czasie wy- przedzania przed ciężarówką wo- zu, spłoszył się koń, na skutek czego wóz zahaczył o przyczepę samochodu. Jadący na wozie pa- sażer został przewieziony do szpi- tała.

● W jednym z indywidualnych gospodarstw w Michałkowic- wch, kaliskim zapaliła się od- śkier z kominu obora. Spłonął dach obory, zginęły 3 warchlaki, a 12 uległo poparzeniu. Ogólne straty szacuje się na około 30 000 złotych.

● W Kaliszu odnotowano obrażenia 8-letniego chłopca, który przecho- dząc nieostrożnie przez jezdnię wpadł pod samochód. (b)

Śledztwo w sprawie zamachu terrorystycznego w Rzymie

Włoskie siły bezpieczeństwa pro- wadzą zakrojone na szeroką ska- łę śledztwo w sprawie czwartko- wego zamachu terrorystycznego na siedzibę Partii Demokracji Chrześcijańskiej w centrum Rzy- mu. Rezultaty śledztwa są jed- nak, jak dotychczas, nikłe. Wia- domo w każdym razie, że grupa terrorystów kierowała „dobrze ubraną” kobietą, która w krytycz- nym momencie podeszała do stra- żnika i pytając go o lokale znaj- dujące się na czwartym piętrze budynku odwróciła jego uwagę.

by chwilę potem wziąć go na- muszkę rewolweru. Policji udało się odnaleźć skradziony samo- chód, którym posłużyło się w cza- sie akcji komando terrorystów. Został on wyposażony w syrenę alarmową podobną do tej, której użył zamachowiec „czerwonych brygad” porwany w ubiegłym roku b. przywódce włoskiej cha- decji, Aldo Moro. W tymże czasie wozu dokonano przeróbek umoż- liwiających bezpośredni dostęp z wnętrza samochodu do bagażni- ka, w którym ukryto broń. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In- stytutu Meteorologii i Gospodar- ki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie zmienne, okresami przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od 0 do plus 3 stopni, maksymalna od plus 10 do plus 13 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych i południowo-za- chodnich.

Wczoraj o godzinie 18 zanoto- wano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 12 stop- ni, w Kaliszu, Koninie i Pile plus 11 stopni; ciśnienie 753,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Parczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczel- nego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy- ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud- nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-14

POLSKIE 35-lecie

17 lipiec — 2 sierpień 1945 — Konferencja w Poczdamie. Obradowała konferencja szefów rządów Stanów Zjednoczonych (prezydent H. Truman), Związku Radzieckiego (premier J. Stalin), W. Brytanii (premier W. Churchill, a od 28 lipca C. Attlee). Szefom rządów towarzyszyli ministrowie spraw zagranicznych, szefowie sztabów sił zbrojnych i doradcy. Ogółem odbyło się 13 posiedzeń plenarnych. Celem konferencji było ustalenie trybu likwidacji skutków II wojny światowej i powzięcie decyzji w sprawie dalszych losów Niemiec. Konferencja poczdamska podjęła decyzję będącą rozwinięciem ustaleń konferencji jałtańskiej, a przede wszystkim o likwidacji faszyzmu i militarystyki niemieckiej, o utworzeniu czterech stref okupacyjnych — radzieckiej, amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej. W przyjętej uchwałie rządy te ustaliły nowe granice Niemiec, w tym granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zaakceptowano także propozycję radziecką przekazania Związkowi Radzieckiemu Królewca wraz z przyległym doń obszarem Prus Wschodnich. Dla uniknięcia ponownej groźby użycia ludności niemieckiej jako „piętej kolumny”, postanowiono wysiedlić ją z terytoriów Polski, Czechosłowacji i Węgier. Powołano Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec dla sprawowania władzy. Powołano Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, złożoną z ministrów ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Chin. Jej zadaniem było przygotowanie traktatów pokojowych z Niemcami i ich europejskimi sojusznikami — Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią.

W sprawie Polski przyjęto do wiadomości fakt utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Przyjęcie przez Polskę ziem zachodnich i północnych, ich zasiedlenie, postępująca normalizacja i stabilizacja życia polskiego stanowiły fakty dokonane. 10 lipca rząd polski wystosował do ZSRR, USA i W. Brytanii memorandum, w którym uzasadniał prawa Polski do tych ziem. 31 lipca ustalono zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, włącznie ze Szczecinem, zaakceptowano powrót do Polski Gdańską i przyłączenie części byłych Prus Wschodnich. Ostateczne decyzje, już tylko o charakterze formalno-prawnym, pozostawiono konferencji pokojowej. Podjęto też decyzję o całkowitym przesiedleniu ludności niemieckiej z terenów przyłączonych do Polski, co świadczyło o nieodwracalności decyzji podjętych w Poczdamie. Rządy brytyjski i amerykański zobowiązały się do ochrony i zabezpieczenia mienia państwa polskiego, znajdującego się na ich terytoriach i pod ich kontrolą, oraz zadeklarowały udzielenie pomocy rządowi polskiemu w powrocie wszystkich Polaków do kraju.

Obszar Polski w nowych granicach wynosi 312,5 tys. km kw. W lutym 1946 r. przeprowadzono pierwszy po wojnie powszechny spis ludności. Polskę zamieszkiwało w tym czasie 23 930 000 osób, w tym 7,5 mln w miastach.

2 sierpień 1945 — Rada Ministrów ogłosiła dekret o amnestii. Umożliwił on wyjście z konspiracji i powrót do normalnego życia członkom organizacji podziemnych. Z amnestii skorzystało 44 000 osób.

6 sierpień 1945 — Amerykanie zrzucili bombę atomową na japońskie miasto Hiroszimę. Jeszcze w maju 1945 r. lotnictwo USA podjęło ofensywę powietrzną bezpośrednio przeciwko Japonii. Stany Zjednoczone uzyskały decydujące wyniki w produkcji bomb atomowych. Po odrzuceniu przez Japonię wezwania do bezwarunkowej kapitulacji, 6 sierpnia lotnictwo amerykańskie zrzuciło bombę na Hiroszimę, a w trzy dni potem na miasto japońskie — Nagasaki.

8 sierpień 1945 — Realizując zaciągnięte poprzednio zobowiązanie wobec zachodnich sojuszników, działania wojenne przeciwko Japonii rozpoczął Związek Radziecki. Wojskami radzieckimi dowodził marszałek A. Wasilewski. Wojska te przy współdziałaniu armii mongolskiej rozbiły armię kwantunską i opanowały Mandżurię, północną Koreę, Sachalin i Wyspy Kuryle.

7—16 sierpień 1945 — Odbyły się w Moskwie rozmowy między delegacjami rządu polskiego i radzieckiego. W rezultacie tych rozmów podpisano 16 sierpnia następujące dokumenty: 1) umowę w sprawie wytyczenia państwowej granicy polsko-radzieckiej, 2) umowę o wynagrodzeniu szkód wojennych wyrządzonych Polsce przez Niemcy. Związek Radziecki zrzekł się wszelkich pretensji do mienia ponemieckiego na ziemiach polskich i włączonych do Polski oraz przyznał państwu polskiemu 15 procent wszystkich dostaw reparacyjnych ze swojej części.

Pierwsza umowa ustalała granicę polsko-radziecką wzdłuż linii Curzona z odchyleniami od niej na rzecz Polski w niektórych rejonach od 5 do 8 km. Strona radziecka ustąpiła Polsce dodatkowo: „a) obszar położony na wschód od linii Curzona do rzeki Bug i rzeki Solokija, na południe od miasta Kryłowa, z odchyleniem na rzecz Polski, nie przekraczającym 30 kilometrów; b) część obszaru Puszczy Białowieskiej, na odcinku Niemirów — Jajówka, leżącego na wschód od linii Curzona, łącznie z Niemirówem, Hajnowką, Białowieżą i Jajówką, z odchyleniem na rzecz Polski, nie przekraczającym 17 kilometrów”.

22 sierpień 1945 — Powstanie PSL. Po przyjeździe do kraju Stanisław Mikołajczyk wraz z grupą bliskich polityków podjął próbę zdobycia niepodzielnej władzy. Do realizacji tego celu potrzebna mu była samodzielna partia polityczna, której trzonem miało być podziemne Stronnictwo Ludowe — Roch. Na terenach, gdzie dawne zarządy SL Roch włączyły się do legalnego stronnictwa, rozpoczęto budowę organizacji od nowa — mimo porozumienia zawartego w Moskwie o jednym Stronnictwie Ludowym, którego dotychczasowe władze miały zostać jedynie rozszerzone o „członków kierownictwa ruchu ludowego z okresu okupacji”. Zwolennicy Mikołajczyka tamali te zasady, dyskredytowali ideowe oblicze legalnego SL, nadmiernie podkreślali tymczasowość Rządu Jedności Narodowej, a także poddawali w wątpliwość suwerenność kraju. Jednocześnie podjęto środki organizacyjne, zmierzające do zdobycia dominującej pozycji we wszystkich terenowych ogniwach stronnictwa i większości w kierownictwie naczelnych władz SL. Naczelny Komitet Wykonawczy SL na zebraniu 19 sierpnia odrzucił zasady porozumienia i propozycje personalne grupy Mikołajczyka. Wówczas — 22 sierpnia — utworzyli oni Polskie Stronnictwo Ludowe.

PSL rozwinęło w terenie szeroką kampanię dla pozyskania szerokich rzesz chłopów. W niektórych powiatach pozyskano całe zarządy SL, zaś w Poznaniu, Bydgoszczy, Wrocławiu i Krakowie kierownictwo organizacji wojewódzkiej. Program PSL był zniewolizowanym programem Stronnictwa Ludowego z 1935 r. Uznawał on chłopstwo za „najlepszą, najwartościowszą część narodu, predestynowaną z tej racji do rządzenia państwem”. Sformułowanie to było skierowane przeciwko zasadzie kierowniczej roli klasy robotniczej. PSL stało się głównym ośrodkiem legalnej opozycji wobec polityki obozu demokratycznego, dążyło do przywrócenia ustroju sprzed 1926 r. PSL było popierane przez reakcyjne podziemie i siły zwalczające ludowo-demokratyczne przemiany w Polsce.

Czesław Kozłowski

Telewizja zużoża intelektualnie człowieka. Jedynie książka nie się z sobą kulturowo wartości — takie zdanie, wypowiedziane pół żartem bądź zupełnie serio, można usłyszeć dość często. W ogóle jest u nas w „dobrym tonie” narzekanie na TV. To utyskiwanie na telewizję przypomina tradycyjne psioczenie na teściowie: ko rzysta się z ich usług, nie przestając krytykować ile wlezie.

A przecież to właśnie dzięki nadawaniu przez TV rozmaitych seriali, opartych na adaptacjach dzieł literackich, poczynają się interesować nie którymiś powieściami leczni od biorych programów, uprzednio po książki nie sięgający. I nie chodzi jedynie o klasykę; nawet „Życie na gorąco” spowo dowało wykupienie stu tysięcy egzemplarzy (!) nakładu kilkunatomowej publikacji pod tym samym tytułem. Zresztą żaden księgarz nie powie, iż w miarę upowszechniania się odbiorników telewizyjnych w Polsce spadło zainteresowanie słowem drukowanym. Odnosi się to również do prasy, której telewizja nie zagroziła; wciąż za mało gazet i tygodników w kioskach, choć nakłady w latach siedemdziesiątych wzrosły.

Ala to były uwagi na tak zwanym marginesie, wynikłe stąd, iż w Poznaniu obchodziliśmy ostatnio szczególny jubileusz: stu pięćdziesiątolecie najstarszej w Polsce publicznej książki — Biblioteki imienia Edwarda Raczyńskiego — wielce zasłużonej dla kultury narodowej. A że biblioteka z książkami nieodłącznie się wiąże, dlatego te wstępne skojarzenia. Natomiast co się jubileuszu tyczy, odnotujmy raz jeszcze, iż połączono go z ogólnokrajową inauguracją Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Okolicznościowe spotkania z tej okazji, w których uczestniczył między innymi sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, stały się sposobnością do refleksji, związanych z dorobkiem kulturalnym Poznania.

Bardzo cenimy pracę i inicjatywę środowisk twórczych Poznania. Bardzo ceni-

my tutejsze instytucje, sławne na cały kraj i nie tylko na kraj — powiedział sekretarz na spotkaniu z gronem działaczy kultury stolicy Wielkopolski, podkreślając, by tych słów nie traktować jako grzecznościowe. Można by, zawnawszy w związku z tak wysoką oceną satysfakcji, pomyśleć o jakimś pofolgowaniu sobie, o czymś w rodzaju „życia na kredyt”, na kredyt zaufania. Lecz to do poznania-ków niepodobne. Nas oceny — a bywały różne — zwykle skłaniają do przemyśleń, prze wartościowań i wzmoczonej aktywności.

Poznań ma bezsporny i uznany dorobek w dziedzinie muzyki, wolno chyba użyć określenia, iż jest muzyczną potęgą. Środowisko plastyczne miasta (najliczniejsze spośród miejscowych środowisk twórczych) szczyci się dokonaniem wszechstronnymi i nowatorskimi. Grono prozaików, poetów, eseistów i tłumaczy, skupionych w oddziale poznańskim Związku Literatów Polskich jest jednym z największych w kraju, najpracowitszych, przy czym niejedno z ich dzieł wydawane było wielokrotnie w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Miejscowy edytor — Wydawnictwo Poznańskie, dopracował się budzącego uznanie dorobku. Ma Poznań trzy dzienniki, tygodnik, kilka miesięczników i periodyków, ośrodek radio-wo-telewizyjny (ale o nich nie mnie „stronie zainteresowanej”, sądzić...).

Jako że nie ma to być katalog dokonań, a tym bardziej list (samo)pochwalań, pominęmy sferę oświaty i nauki, bo to temat sam w sobie i ogromny, choć od pojęcia szerszej rozumianej kultury nieodłączny. Pozostawmy także przy pominięciu działalności poznańskich scen, muzealnictwa, architektury do innej okazji. Po to, by wyrazić szczerą uwypuklić poczynania rozwi-

niętego w Poznańskim systemie upowszechnieniowego kultury, funkcjonującego w sposób wzajemnie się uzupełniający. Mam na myśli działalność klubów Pro Libris, Pro Scenium i Pro Sinfonika, sprawdzoną w ciągu lat pracy, odgrywającą bezspornie rolę czynnika krzewiącego kulturę — od młodego pokolenia począwszy. Podobną, acz „pionierską”, integrującą rolę spełnia Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, powołane do życia przed siedemnaście laty, pomocne w organizowaniu przepływu myśli pomiędzy środowiskami twórczymi, patronujące ruchowi regionalnemu. To spod jego skrzydeł wykluły się po zmiane podziału administracyjnego kraju podobne stowarzyszenia w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim, szczycące się dziesiątą własnym, oryginalnym do robkiem.

Te i inne dokonania są wynikiem określonego nastawienia ludzi kultury w Wielkopolsce, w Poznaniu. Jesteśmy przeciwni niekończącemu się gadaniu, zwoływaniu kolejnych zgromadzeń, wolimy brać się za bary z oczekującymi rozwiązaniami zagadnieniami i potrzebami, także jeśli będzie to żmudne i posuwać się będzie krok po kroku. Konkretna praca w konkretnych, często nieszczygólnych, warunkach — to swego rodzaju poznańska dewiza. Wiadomo na przykład, że nie dobiliśmy się w grodzie Przemysławia po roku czterdziestym piątym środków na nowy budynek teatralny i uzyskaliśmy je tylko na wzniesienie jednego kina (przy podwojonej w stosunku do okresu przedwojennego liczbie ludności), a budowa dodatkowych sal dla muzeum jest w polu. Można by tych potrzeb wliczyć zresztą znacznie więcej. Rzecz wszakże w tym właśnie, iż w Poznaniu pomimo tego tak rozkwita życie kulturalne, tyle się dzie-

je i tyle w tym autentycznej ludzkiej pasji i pomysłowości.

Niewiele dni dzieli nas od obchodów 35-lecia Polski Ludowej. Władze centralne zapowiadają rozległe działania — także w sferze kultury. Zmierzać one mają między innymi do poprawy zaopatrzenia wydawnictw książkowych i prasowych w papier, dopomożenia środowiskom literackim i plastycznym w ich twórczych poczynaniach, pracuje się nad koncepcjami, dotyczącymi kształcenia aktorów, muzyków i artystów, a także rzemieślników dla potrzeb teatrów. Myśli się nad polepszeniem zaspokajania potrzeb kulturalnych nowych ośrodków wojewódzkich, nie mających własnych scen ani orkiestr. Wysuwane są zarządzenia wobec związków twórczych, zrzeszających kompozytorów i literatów — propozycje przedstawienia z ich strony rejestru utworów oraz pozycji książkowych, które powinny być stałe do nabycia. Rozwój życia kulturalnego idzie obecnie drogą rozwiązań może mniej efektywnych, lecz za to bardziej efektywnych. W całej rozciągłości dotyczy to również Poznania i województwa Wielkopolskiego.

Lecz miały tu być wyrażone pretensje — i to pro domo sua. Nie będzie ich wiele. Chodzi o to, że poznańskie środowiska twórcze robią sporo, a nie za dużo słysząc o ich rzetelnej pracy w kraju, na co zwracają uwagę — co zastanawiające — mieszkańcy Warszawy, Krakowa, Łodzi. Czy wszystko można tu złożyć na karb niechęci do chwaleń, do reklamowania, naszej, może za daleko posuniętej, skromności? Jest to sprawa, którą również warto prze myśleć, w imię należycie poimowanego patriotyzmu regionalnego.

WIESŁAW PORZYCKI

Książki dla wszystkich

Rozmowa z Alojzym Murawą dyrektorem

„Domu Książki” w Poznaniu

— Minęła już „pierwsza edycja” tegorocznego kiermaszu książki i prasy organizowanego przez „Dom Książki” i „Głos Wielkopolski”. Jak kształtowała się historia tych kiermaszy?

— Odbywają się one w Poznaniu już od szesnastu lat. Miejsca zajmowały różne: na placu Wolności, w parku Kasprzaka, na Starym Rynku. Od 1973 roku organizowane są na placu Adama Mickiewicza, w przeddzień święta pierwszomajowego. Przechodziły te kiermasze także inne przeobrażenia organizacyjne. Na początku na każdym stoisku sprzedawano wszystko. Teraz prowadzona jest sprzedaż w stoiskach specjalistycznych. Tylko cel kiermaszy pozostał od początku jednak — szeroka popularyzacja, jak najszersze upowszechnianie książek. Dotarcie z nimi także do tych, którzy do księgarni nie wejdą. A poza tym — w żadnej przecież księgarni nie jesteśmy w stanie pokazać równocześnie 5 000 tytułów.

— A jak wyglądała poznańska kiermasze w porównaniu z innymi tego typu imprezami w Polsce?

— Na taką skalę jak w Poznaniu są w Polsce organizowane tylko kiermasze książek i prasy w Warszawie. Oczywiście nie jesteśmy w stanie dorównać stolicy. Obok stoisk księgarń własne swe stoiska ustawia w Warszawie przecież kilkunastu wydawców warszawskich. Od początku współorganizatorem kiermaszu książki i prasy w Poznaniu jest redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. „Głos” już

przed laty zrozumiał po prostu potrzebę szerokiej społecznej popularyzacji książki własnej przez tak nowoczesną formę jej sprzedaży, jaką są kiermasze.

— Kiermasze organizowane są nie tylko w Poznaniu.

— Przedsiębiorstwo zasięgiem swego działania obejmuje 5 województw. Poza Poznaniem duże kiermasze organizowane są w pozostałych ośrodkach wojewódzkich Wielkopolski, w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile. Odbywają się kiermasze książki i prasy także w zakładach pracy oraz we wsiach, gdzie mamy 60 naszych księgarń. Chciałbym tu jeszcze podkreślić wielką rolę dla popularyzacji książki naszej współpracy ze środowiskiem pisarskim Wielkopolski. Pisarze ci od lat w czasie trwania kiermaszy dedykują swe książki, przy stoiskach gdzie pisarze zasiadają formują się kolejki miłośników książek. Podobne dedykacje organizowane są także w księgarniach. Jesteśmy ponadto współorganizatorami dekad piątych środowiska wielkopolskiego jak i spotkań w zakładach pracy. Myślę, że dla popularyzacji współczesnej literatury naszego regionu czynimy wysiłki przynoszące efekty cyfrowe.

— Słyszec jednak można głosy, że w naszych kiermaszach nie można znaleźć wielu ciekawych poszukiwanych książek.

— Urządzamy te kiermasze nie dla różnego rodzaju rodzimych księgarń, księgarń, lecz dla prezentacji

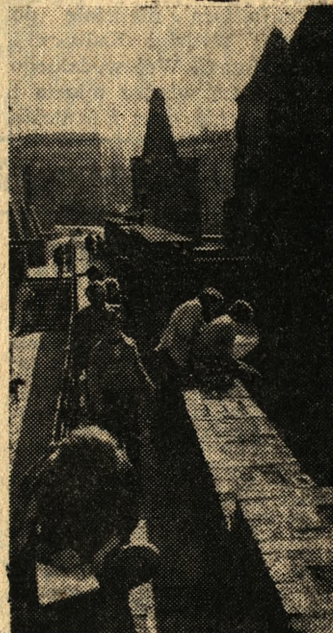
skiego, który przecież istnieje. Oczywiście przykro nam, że nie wszyscy mogą kupić „Poczet królów polskich” czy „Sztukę kochania”, ale przecież co roku wydaje się w Polsce 8 000 tytułów nowych książek, poza Związkiem Radzieckim największą liczbę pośród krajów socjalistycznych. Wiem, że szczególnie brakuje różnego rodzaju wydań encyklopedycznych. Tytułem pociechy mogę tu tylko powiedzieć, że w sprzedaży subskrypcyjnej ukazuje się nowe wydanie cztero-rotomowej encyklopedii powszechnej.

— Na tegorocznym kiermaszu pojawiły się plansze z sylwetkami księgarzy...

— Jakże trudna jest ich praca, choćby tam na kiermaszu, w deszczu, nie deszczu... Chcieliśmy pokazać przodujących księgarzy, tych, którzy na co dzień niosą książki do społeczeństwa. Są to świetni fachowcy. Tacy, że ograniczyć się tylko do przykładów z Poznania — jak Jerzy Mądrzak z Księgarni Literackiej w Poznaniu, Henryk Kośmider z Księgarni Naukowej, Marian Flieger z Księgarni Muzycznej, Anna Paweła z Księgarni Rolniczej, Zbigniew Tomczak z Księgarni w Śremie, Krystyna Pampuch z Księgarni w Gnieźnie, Stanisław Predkiel z Księgarni we Wrześni.

— Zapomina pan o sobie, z okazji święta 1 Maja wpisaną pana do poznańskiej Księgi Wybitnych Przodowników Pracy Socjalistycznej...

Wędrowki



Starymi murami Warszawy...



— po Krakowie. Fot. — C&W

Decyzje zapewniające poprawę sytuacji

Przed kolejnym szczytem w energetyce

W ostatnich miesiącach rząd podjął szereg ważnych decyzji zmierzających do wzmocnienia naszego systemu energetycznego i możliwie najlepszego przygotowania elektrowni i elektrociepłowni do kolejnego szczytu — 1979/80. Energetyce przyznano m. in. dodatkowe nakłady inwestycyjne w wysokości ponad 2,5 mld zł. Opracowano też dokładny harmonogram dotyczący usprawniania przewoźników węgla do siłowni. Zgodnie z nim przewidywane są zwiększenia do 1,5 mln ton w II kwartale br. i 1,5 mln ton w III kwartale.

Przypomnijmy, że łączna produkcja naszych elektrowni wyniosła w ub. r. prawie 116 mld kwh. Czyli była 4-krotnie wyższa niż np. w 1960 r. Mimo to i mimo uruchomienia wielu nowych siłowni daleko jeszcze — jak wiadomo — do zaspokojenia wszystkich potrzeb energetycznych kraju. Dysproporcje między zdolnościami wytwórczymi naszych elektrowni a wielkością popytu na prąd uświadomiły się szczególnie ostro w czasie mroźnych dni tegorocznej zimy. W styczniu br. np. ograniczenia w dostawach energii wynosiły średnio ponad 1000 MW, w lutym — przeszło 700 MW, a w marcu — powyżej 600 MW. Niedobory wystąpiły również w kwietniu.

Zasadniczy i pilny problem — to skuteczne ograniczanie owego deficytu energii elektrycznej. Jedną z wiodących do tego celu dróg jest zmniejszenie rozpiętości między tzw. mocą zainstalowaną w energetyce, wynoszącą ponad 23 000 MW, a mocą dyspozycyjną, czyli praktycznie oferowaną odbiorcom, sięgającą jedynie około 18 000 MW. Tutaj decydujące znaczenie mają remonty agregatorów połączone z ich unowocześnieniem, zapewnienie bezawaryjnej pracy urządzeń, przeciwdziałanie dużym stratom energii w sieciach.

Zaplanowano, że w tym roku okresowymi przeglądami i naprawami, połączonymi często z modernizacją, objętych zostanie większość bloków energetycznych — o łącznej mocy zainstalowanej około 19 000 MW (w 1978 r. — 16 000 MW). W obecnym i III kwartale kiedy zapotrzebowanie na prąd znacznie maleje, prace prowadzone będą w największej skali — równocześnie w wielu siłowniach.

Dużo uwagi poświęci się również remontom sieci energetycznej. Do końca roku, a ściślej — do szczytu jesienno-zimowego przeglądów i napraw poddanych zostanie około 17 000 km linii. Plan tych prac dostosowano do potrzeb gospodarki. I tak — w II i III kwartale prace remontowe koncentrować się będą przede

wszystkimi na liniach przesyłowych wysokich napięć. Natomiast do minimum ograniczyć się w tym okresie roboty na liniach o średnim i niskim napięciu, dostarczających prąd do gospodarstw rolnych. Chodzi o to, aby w okresie najbardziej nasilonych prac rolnych nie pozbawiać wsi odpowiednich dostaw energii. Linie średnich i niskich napięć będą remontowane głównie w IV kwartale.

Sprawność i szybkość przeprowadzenia remontów zależy w dużym stopniu od rytmiczności dostaw części zamiennych. Nie można dopuścić, aby remonty poszczególnych bloków przedłużały się tylko z powodu braku na czas niezbędnych elementów. A dla zrealizowania tegorocznego programu konieczne jest dostarczenie do poszczególnych obiektów energetycznych łącznie 26 000 ton części, z których 19 500 ton wytwarza sam resort energetyki.

I te potrzeby zostały uwzględnione. Jedną bowiem z niedawnych decyzji gwarantuje zwiększenie (w stosunku do planu) dostaw najbardziej deficytowych części zamiennych o ponad 1400 ton oraz przyznaje środki dewizowe na zakup niektórych niezbędnych materiałów i urządzeń energetycznych przeznaczonych dla modernizowanych bądź budowanych elektrowni. (PAP)

Współpraca uczonych ZSRR i USA

Uczni ZSRR i USA prowadzą wspólne badania nad nowymi sposobami uzyskiwania energii elektrycznej. Dokonany ostatnio na terenie USA eksperyment z urządzeniem wyposażonym w generator magneto-hydrodynamiczny pracującym na węglu wykazał, że urządzenie to już na początku uzyskało wysoki 50 procentowy współczynnik sprawności (w dobrych tradycyjnych elektrowniach cieplnych współczynnik ten wynosi do 40 proc.). W eksperymencie znakomicie sprawdziło się radiologiczne urządzenie do diagnostyki plazmy, za pomocą którego dokonano pomiarów temperatury plazmy i jej przewodnictwa elektrycznego. (PAP)

Zawody o Błękitną Wstęgę Wielkopolski w Iwnie

W Kostrzynie rozpoczyna się trwający od 8 do 14 maja Kurdesz Kasztelański impreza regionalna będąca dniami „Expressu Poznańskiego”. W najbliższą niedzielę, 6 bm., na terenie znanej Stadniny w Iwnie odbędą się okręgowe zawody jeździeckie, w czasie których najlepsi zawodnicy zmierzą się w sportowej rywalizacji o Błękitną Wstęgę Wielkopolski, tradycyjną już na gród poznańskiej popołudniówki.

W tym samym dniu odbędzie się w Kostrzynie otwarcie polsko-belgijskiej wystawy filatelistycznej oraz mecz piłkarski między Lechią Kostrzyn i drużyną Kalt z Wolmirstadt NRD. (—)

Poznański kiermasz „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego”

Dzisiaj i jutro, 5 i 6 maja, na poznańskim placu Mickiewicza odbywać się będzie kiermasz książki i prasy „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego”. Na kiermaszu w związku z trwającym w Poznaniu IV Biennale Sztuki dla Dziecka wystawione zostaną nowości literatury dla dzieci i młodzieży.

W niedzielę, 6 maja, dedykować swe książki będą pisarze: przy stoisku nr 12 w godz. 11—12 — Gerard Górnicki, od 12 do 13 — Tadeusz Becela, od 16 do 17 — Edmund Pietryk. Przy stoisku nr 38 w godz. 11—12 Andrzej Zeyland, od 15 do 16 — Wincenty Różański, Przy stoisku nr 41 w godz. 10—11 Hanna Ożogowska, od 11 do 12 Marian Orłowski, od 15 do 17 Arkady Fiedler. Przy stoisku nr 48 w godz. 11—12 Czesław Michniak, a od 12 do 13 Włodzimierz Sośłowski.

Na kiermaszu nabyć będzie można także nowości Wydawnictwa Poznańskiego m. in. Czesława Chruszczewskiego — „Gdy niebo spadło na ziemię” i „Fenomen kosmosu”, Józefa Ratajczaka — „Gniazdo na chmurze”, Andrzeja Zeylanda — „Konwój”, Bogdana Ruthy — „Sala pełna księżyców”, Edmunda Pietryka — „Maraton sprintera”, a także licznie ostatnio wydane tomiki poetyckie, dzieła literatury skandynawskiej, literatury Niemieckiej Republiki Demokratycznej, książki społeczno-polityczne. (bran)



Uczestnicy nowej imprezy turystycznej wsiadają do autokaru. Fot. — R. Królak

Z „Przemysławem” i „Głosem” po Poznaniu

Autokarowe wycieczki spełniają swój cel

Sprzed hotelu „Wielkopolska” przy ul. Czerwonej Armii ruszył wczoraj rano pierwszy autokar z szyldem: „Z Przemysławem i Głosem Wielkopolskim po Poznaniu”. Uczestnicy tej nowej formy imprez krajoznawczych zapoznali się, podczas 3-godzinnej przejażdżki, z historią i współczesnością stolicy Wielkopolski.

Po południu odbyła się druga wycieczka. W ten sposób łącznie — pierwszego dnia zwiedziło Poznań około 50 osób. Czy podobała się ta impreza?

Mówi Wiktor Cichy z Nowego Sącza: — W Poznaniu bywam

rzadko. Skorzystałam z okazji, by poznać miasto. Bardzo lubię tego rodzaju imprezy krajoznawcze. Wysiadłam z autokaru w pełni zadowolona.

Aleksander Radomski: — Jestem starym poznańcem, ale przecież w naszym mieście tak wiele się zmienia. Warto było przypomnieć sobie dawne kąty i zapoznać się z nowymi dziejami miasta.

Objazdy uprzyjemniła pogoda, a radiofonizowanie autokaru ułatwiło informowanie gości przewodnikowi PTTK, Henrykowi Drojeckiemu. Wszytym chętnym przypominamy, że podobne imprezy odbywać się będą w każdy wtorek i piątek o godz. 10 i 16. (c)

Zakaz przeprowadzenia zlotu faszystów w Tuluzie

Postępowe odłamy mieszkańców Tuluzy odnieśli zwycięstwo uzyskując od władz miejskich wydanie zakazu przeprowadzenia zlotu faszystów w tym mieście zlotu faszystów europejskich.

Federacja Francuskiej Partii Komunistycznej departamentu Haute-Garonne nazwała ten sukces wielkim zwycięstwem ludzi pracy w obronie swobód obywatelskich. (PAP)

W Kórniku

Niedziela kwitnących magnoli

Przejażdżkami karetą, łodziąmi po zamkowej fosie, zwiedzaniem kórnickiego zamku-muzeum, wędrowkami po „Magnoliowym Szlaku” i innymi atrakcjami kuszą organizatorzy corocznego „Święta kwitnącej magnolii”, zapraszając na najbliższą niedzielę do Kórniku. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, władze miasta i gminy Kórnik oraz Kórnickie

Towarzystwo Kulturalne zapraszają w ten dzień, by nikt z uczestników „Święta Kwitnącej Magnolii” nie nudził się. Dla miłośników niewinnego hazardu zorganizowano loterię paczkową „Nie boimy się Bliźniaka”. Miłośnikom książki swoje utwory dedykować będzie Alojzy Andrzej Łuczak, a w „Koncercie magnoliowym” wystąpią artyści Opery Poznańskiej. Początek imprez o godz. 10. (—)

Po awarii elektrowni atomowej w USA

Skutki groźniejsze niż przypuszczano

Okazuje się, że awaria reaktora elektrowni atomowej pod Harrisburgiem w stanie Pensylwania może mieć daleko groźniejsze następstwa niż przypuszczano początkowo przy czym mogą one wyjść na jaw dopiero po wielu latach. Amerykański minister ds. ochrony zdrowia, oświaty i opieki społecznej, Joseph Califano, występując na forum jednej z podkomisji Senatu oświadczył, że nowe badania przeprowadzone po awarii wykazały, iż blisko 2 miliony osób zamieszkujących w promieniu 80 km od elektrowni otrzymały prawie dwukrotnie większą dawkę promieniowania niż to wynikało z początkowych pomiarów.

Califano oświadczył, że wstępne pomiary wskazywały, iż osoby te otrzymały 0,9 milirema (jednostka służąca do pomiaru natężenia promieniowania radioaktywnego). Jednakże według ostatnich danych, dawka na osobę wynosiła przeciętnie 1,7 milirema. Nie są to dawki duże, ale — ale jak powiedział minister — mogą spowodować dodatkowe wypadki śmiertelnych zachorowań na raka. Minister dodał, że personel elektrowni oraz osoby uczestniczące w akcji usuwania skutków awarii były narażone na znacznie silniejsze promieniowanie, a zagrożenie ich zdrowia jest o wiele większe niż okolicznej ludności. PAP

Książki dla wszystkich

Dokończenie ze str. 3

— Rozpocząłem pracę w księgarstwie w 1949 roku. Od 1955 r. jestem dyrektorem „Domu Książki” w Poznaniu. Największą satysfakcję daje mi — przebywanie od rana do wieczora wśród książek. Jest ich coraz więcej. W roku 1955 nasze przedsiębiorstwo miało 76 księgarń, dzisiaj — 170.

— Jakże są plany „Domu Książki” w dziedzinie księgarstwa?

— Chcemy budować duże księgarnie, specjalistyczne. Gdy w obrocie towarowym jest 24 000 tytułów, księgarz, by mógł być w pełni kompetentny, musi pracować na węższym, specjalistycznym odcinku. A wielkie księgarnie z kolekcjami książek, by móc prezentować książki, ich szatę

graficzną, a nie grzbiętami. Powstają nowe, duże księgarnie w Lesznie, Koninie, Kaliszu, w Poznaniu — nowoczesna księgarnia rolnicza przy ulicy Walki Młodych oraz książki społeczno-polityczne, plakatów i przełroczny na rogu ul. Kościuszki.

— 5 i 6 maja to dalsze dwa dni kiermaszu w Poznaniu...

— Związane one będą z odbywającym się wówczas tutaj IV Biennale Sztuki dla Dziecka. Skierujemy na stoiska kiermaszowe oprócz oczywiście innych pozycji wszystkie posiadane przez nas i poszukiwane książki z literatury dziecięcej i młodzieżowej. Dziecko jest zawsze przeciwnikiem nas księgarzy — najmilszym, najsłodszy, najsłodszy klient. Rozmawiał WŁODZIMIERZ BRANIECKI

60 lat działalności

Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża

5 maja 1919 r. z inicjatywy Amerykanina Henry P. Dawidsona powstała Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża, koordynująca działalność krajowych towarzystw Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyca oraz Czerwonego Lwa i Słońca. Aktywnym członkiem ligi był od momentu utworzenia w 1919 r. Polski Czerwony Krzyż.

Krajowe towarzystwa Czerwonego Krzyża powstawały od 1864 r. Zrodziła je troska o ranne na polach bitew żołnierzy. Podczas wojny udzielały opieki sanitarnej rannym i chorym. Powołanie Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża uzasadniała potrzeba działalności krajowych towarzystw również w czasie pokoju.

Czerwony Krzyż jest międzynarodową organizacją społeczną o charakterze laickim. Rozwija działalność na 5 kontynentach, reprezentuje 125 narodowych towarzystw, liczących 220 mln członków.

Liga pomaga w tworzeniu towarzystw Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyca i współpracuje z nimi we wszystkich dziedzinach działalności.

W „POLITYCE” — relacja z dyskusji na temat przemian obywatelskich. Uczestnicy zastanawiają się m. in. nad tym w jakim kierunku zmieniają się nasze obywatelskie, czy jesteśmy skłonni narzekać na ich „upadek”, czy odrębność obywateli między różnymi warstwami społeczeństwa zacierają się, czy powiększają, czy zarzucają „mieszaniarstwo” ma rację bytu.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Gerard Górnicki przedstawia „Tajemnice nie tylko Edwarda Raczyńskiego”, omawiając w tej publikacji historię i dorobek 150-letniej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu.

W „PRZEKROJU” — Jerzy Perle przedstawia „Odnaleziony po latach pamiętnik z „Oriar”. Jest to tekst napisany blisko 40 lat temu przez oficera Polskiej Marynarki Wojennej, który zginął na okręcie podwodnym „Orzeł”. Do niedawna w ogóle nie wiedziało się, że taki pamiętnik istnieje. Obecnie J. Perle ogłasza fragmenty z zapisów porucznika marynarki Jerzego Sosnowskiego.

W „TYGODNIU” — wielobarwna korespondencja Zbigniewa

ci. Jednym z jej głównych zadań jest zapobieganie chorobom, przygotowywanie kadr medycznych i personelu pomocniczego, zapobieganie przelewowi ludzkiej krwi. Udziela doraźnej pomocy w formie leków, pomocy medycznej, żywności, odzieży itp. W szczególnych wypadkach podejmuje długoterminowe programy pomocy przede wszystkim przez oferowanie usług specjalistycznych i kształcenie personelu.

Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża w 1959 r. podjęła rezolucję potępiającą wojnę i uznającą pokój za dobro najbliższe celom Czerwonego Krzyża. W 1961 r. zdecydowała, że działalność Ligi prowadzona będzie pod hasłem „Przez humanizm do pokoju”. W 1963 r. kongres w Genewie wyraził poparcie dla moskiewskiego układu o częściowym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. W 1977 r. liga znówelizowała swój statut, włączając do tradycyjnej działalności problemy szeroko pojętej ochrony środowiska i działalności na rzecz utrwalenia pokoju. (PAP)



Staszyszyna pt. „Kambodża — żyć nie powracając”. Autorem tych zajęć dokumentujących najnowsze przemiany w Kambodży udało się tam dotrzeć samochodem.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” rozmowa z prof. dr hab. Januszem Górskim — ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki pt. „Milion z cenzurem naukowym”. Minister odpowiada na pytania dotyczące ułatwień dla kształcenia młodzieży pochodzenia chłopskiego w szkołach wyższych, perspektyw rozwoju uczelni, propozycji wprowadzenia dla przyszłych absolwentów 10-letniej szkoły ogólnokształcącej roku zerowego lub wstępnego. Ocenia dorobek szkolnictwa wyż-

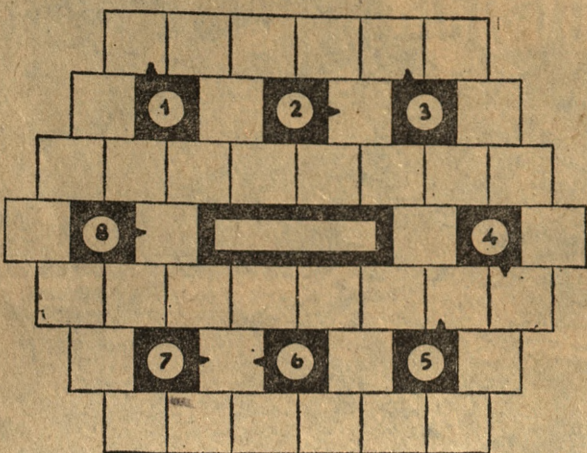
szego w 35-lecie Polski Ludowej, minister stwierdza: — W roku bieżącym na wyższych uczelniach w Polsce wydany dyplom miłośnik absolwentów; w okresie 20 lat międzywojennych wyższe uczelnie wydały ogółem 30 000 dyplomów. Same to zestawienie świadczy najlepiej o tym, jak wiele zrobiliśmy dla upowszechnienia wyższego wykształcenia w naszym kraju.

W „ARGUMENTACH” — Jerzy Piórkowski rozpoczyna druk tekstu który wyjaśnia szerokie tło tych wydarzeń w historii Polski, które — to jest tytuł także tego zskicu — określa się słowami „Dramat Bolesława Śmiałego”.

W „KULTURZE” — Andrzej Na

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 16



Do diagramu należy wpisać osiem wyrazów sześcioliterowych, przy tym każdy odgadnięty wyraz posiada tylko jedną samogłoskę. Początek wpisywania wyrazów oznaczono kręską, kierunek — prawo skrajny.

1 — gatunek z rodziny kurnawatych, smierdzieli; 2 — próżnować, to znaczy leżeć nim do góry; 3 — małe dziecko; 4 — obiekt fortyfikacji; 5 — kolega musztardy; 6 — ma wielkie oczy; 7 — burza morską; 8 — jasność

dzienna o słabym nasileniu, świt. Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 16” — czekamy do piątku, 11 maja br. Wśród uczestników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ

Hasło brzmi: „Zdrowych i wesolych świąt”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Anetta Sobczak, Gniezno; Emilia Molinska, Wągrowiec; Janusz Zieliński, Poznań. Nagrody wysle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Z notatnika automobilisty

I oto znowu poniedziałek! Trzeba odpocząć po niedzieli: sześć kilometrów przejechałem wspaniale przyjemnością wielką mieli. Wtorek. Poszedłem do garażu i wyczyściłem pastą nikiel. Przesmarowałem drut od gazu. Przyjemnie było mi niezwykle. Środa. Zająłem znowu pod maskę i odkręciłem wlew chłodnicy. Kłopoty trochę miałem z paskiem, lecz satysfakcja też się liczy!

Czwartek. Przetarłem reflektory, sprawdziłem olej i ciśnienie. Wszystko o key, jak do tej pory. Przyjemnie było mi szalenie. Piątek. W szamponie wonnym tonąc wóz myłem całe popołudnie! Czy jest przyjemność większa, żono, gdy lakier błyszczy tak przecudnie? Sobota. Prace już ostatnie. Jutro się trzeba wcześniej zbudzić! Popędzę razem z letnim wiatrem znowu straszyc kury, psy i ludzi.



„Mroczny przedmiot pożądania”, reż. Luis Bunuel, film produkcji francusko-hispańskiej.

Dzieła reżysera tego filmu, Hiszpana Luisa Bunuela, filmy takie jak niezapomniana „Viridiana” czy „Anioł zagłady”, weszły na stałe do dorobku kina światowego.

W „Mrocznym przedmiocie pożądania” starszy, bogaty mężczyzna zakochuje się w pięknej dziewczynie — służce. Jego miłosne przypadki same przez się dramatycznie-absurdalne zyskują jednak dosyć dwuznaczny wymiar, gdyż ów mężczyzna stał się — właśnie, nie wiadomo, czy z jedną czy z dwoma kobietami. Ciąg wydarzeń pozornie zachowuje logiczny związek, tyle że raz występuje pełna zmysłowego erotyzmu jedna kobieta, raz towarzyszy mężczyźnie druga, pełna delikatności poezji. W wyobraźni bohatera zachowują one tożsamość, są jednym i tym samym człowiekiem.

Może więc nasze przeżycia są wytworem naszych pragnień a nie istnieją naprawdę? Może sens życia zawiera się w samym tylko dążeniu, a nie — w realizacji marzeń? (bran)

O czym się myśli, kiedy lekarz powie pewnego dnia, że człowiekowi zostało jeszcze cztery miesiące życia na tym świecie? Ja pomyślałem o mojej siostrze Bessie. Jest młodsza ode mnie o 19 lat, a nasi rodzice zginęli w wypadku samochodowym w rok po jej urodzeniu. Od tego czasu byłem dla Bessie bratem, opiekunem, matką i ojcem równocześnie. Była tuż przed maturą i nie miała pojęcia o gospodarstwie rolnym. Farma była co prawda zadłużona, ale polisa ubezpieczenia wa pokrywała hipotekę a 10 000 dolarów ubezpieczenia na życie, zabezpieczała Bessie.

Kiedy wróciłem do domu, wyjąłem polisę ubezpieczeniową na życie, położyłem ją na biurku i pomyślałem o dobroci i miłości. Niestety, na polisie napisane było, że w przypadku samobójstwa, ubezpieczenie nie zostanie wypłacone. Musiałem więc szukać innej możliwości. Poszedłem więc do Caleba Snella.

Zaskoczyła go moja wizyta. Musiał wiedzieć, że to ja wybiłem go Bessie z głowy.

— Nie byłem tu długo, Caleb — powiedziałem. — Nie wiele się u ciebie zmieniło. Wiedział o czym myśle.

— Wie pan, panie Carter, ta ziemia nie daje wiele i myślę, że w przyszłości niewiele się to zmieni.

— Z dziesięćmi tysiącami dolarów i twoją farmą, z nowoczesnymi maszynami mógłbyś dojść do czegoś.

— Tak, ale skąd wezmę dziesięć tysięcy dolarów? — Mógłbyś ożenić się z Bessie, Caleb...

Wypuścił z rąk szklankę. — Ożenić się z Bessie? Ależ myślałem, że pan...

— To było przed rokiem, Caleb. Warunki zmieniły się. Czy mogę mówić z tobą otwarcie?

Zauważyłem Calebowi. Powiedziałem mu, że mam przed sobą cztery miesiące życia.

— A więc mam ożenić się z Bessie.

— Pod jednym warunkiem, Caleb. Najpierw musisz mnie zabić — przerwałem mu.

Postawił szklankę na stole. — I zostać za to powieszonym. Tego nie uczynię nawet dla Bessie.

— Jeżeli zrobimy tak, jak to zaplanowaliśmy, nikt cię nie powiesi. Zabijesz mnie w obrobie własnej. Postawię cię przed sądem, ale zostaniesz uwolniony — i kiedy przyglądał mi się w milczeniu, wyjaśniłem mu o co chodzi. — Zanim...



czniesz znowu spotykać się z Bessie. Będziesz siedział z nią do rana w samochodzie a ja będę z tego powodu wściekły. Zabronię ci przy świadkach spotykać się z nią, a ty mimo to będziesz to robił nadal. Potwornie zagrozę ci przy świadkach, że cię zabije. Któregoś wieczora zakradną się pod twój dom i wystrzelą z dubeltówki. Ty w obronie własnej strzelisz do mnie.

— Myśli pan, że Bessie wyjdzie za mąż za człowieka, który zabił jej brata? Chyba pan w to nie wierzy.

— Zostawię u swego adwokata list, w którym Bessie wszystko wyjaśnię.

Caleb zrozumiał wreszcie i wszystko szło zgodnie z moim planem. Prawie wszystko. Spotykał się z Bessie. Złapałem ich kiedyś w małym łasku, w jego aucie. Zrobiłem straszliwą awanturę i wtedy Bessie pokrzyżowała nasze plany.

Kiedy następnego dnia rano zeszła na śniadanie, powiedziała:

— Wiesz co, Sam przemyślałem całą sprawę. Nie chcę być odpowiedzialna za to, co mógłbyś zrobić Calebowi. On jest na pewno miłym chłopcem, ale wcale nie jestem w nim zakochana. Bardzo go lubię, ale nie ma mowy o miłości. Ponadto nie chcę, aby on stanął między nami. Wczoraj mu to powiedziałam i więcej się z nim nie spotkam.

Musiałem wymyślić coś innego i znowu poszedłem do Caleba.

— A gdyby tak zastrzelił Grovera? Wtedy pan wyjdzie z domu z flintą i ja będę mógł działać w obronie własnej?

— Grovera? Naszego psa? — właściwie Caleb miał rację.

Trzy dni później siedziałem w barze Duffy'ego, kiedy weszła jego żona.

— Nie wiedziałam, że Grover uśmierca kury.

— Co masz na myśli? — za pytałem.

— Nie słyszałeś? O, Boże...

— Co się stało?

— Grover wpadł do kurnika na farmie Caleba i zagryzł siedem kur i najlepszego koguta... Caleb zastrzelił go.

— To świnia. Zwyczajna świnia. Zemścił się, że Bessie dała mu kosza. Zabije go — wybiegłem z baru, wsiadłem do samochodu i pojechałem do domu. Wziąłem rewolwer i pojechałem do domu Caleba, przed którym stał jeep Bessie. Wpadłem do środka. Za stołem siedziała Bessie i płakała. Na podłodze obok niej leżał martwy Caleb Snell. Na stole leżała moja flinta.

— Wiedziałam, że przyjdiesz tu, Sam. Nie mogłam pozwolić, abyś ty zabił Caleba. Przecież Grover był moim psem.

I tak wszystko zakończyło się szczęśliwie. Siedzę w celi śmierci, mimo tego nieporozumienia. Pojutrze powieszają mnie. To u nich idzie szybko. Pytacie dlaczego powieszają mnie, a nie Bessie? Ponieważ Bessie zawsze była mi posłuszną. Zrozumiała, kiedy odeis nąłem wyraźnie swoje palce na kolbie flinty i poszedłem do szeryfa.

Towarzystwo ubezpieczeniowe będzie musiało zapłacić. Śmierć przez powieszenie nie unieważnia polisy.

RICHARD DEMING

między WIERSZAMI!

WYŚCIGI SAMOCHODOWE I BOKS — NIE

Dyrektor II programu telewizyj austriackiej Ernst Marboe, oświadczył, że w jego programie nigdy więcej nie będą transmitowane sprawozdania sportowe z wyścigów samochodowych Formuły 1 oraz zawodów bokserkich. Jego zdaniem są to sporty brutalne i niebezpieczne, więc nie powinno się ich propagować przy pomocy telewizji, którą oglądają dzieci i młodzież.

Transmisje niebezpiecznych i brutalnych sportów zostaną zastąpione m.in. pokazami ćwiczeń gimnastycznych przy muzyce jazzowej.

KOBIETA DYREKTOREM MĘSKIEGO WIEZIENIA

Anglia ma swoją sensację. Kobieta została dyrektorem więzienia dla mężczyzn „Dungavel” w Strathaven. Jest nią 58-letnia mężatka, matka trojga dzieci i babcia dwójga wnucząt — Agnes Curran. Poprzednio była dyrektorką kobiecego więzienia.

Powiedziała ona dziennikarzom, że nie widzi żadnych trudności w związku z nową posadą. „Każdy więzień jest człowiekiem i ma swoje problemy. Należy się tylko starać, aby pomagać więźniom w rozwiązywaniu ich życiowych problemów — ja nie boję się przestępców, a nawet morderców”.

PIJACZEK

Filmowiec południowoafrykański Andre Pieters zaskarżył aktora filmowego Richarda Harris'a o spowodowanie wielkich strat finansowych. Filmowiec oświadczył przed sądem w Johannesburgu, że Harris podczas kręcenia filmu „Złote rendez-vous” wypijał dziennie flaszkę wódki i był tak pijany, że nie mógł grać swojej roli i z tego powodu stracono aż 44 dni filmowe.

Harris na rozprawę się nie stawił. Warto dodać, że ostatnio odniósł on wielki sukces w głos

nym na Zachodzie filmie „Dziki gęsi”, w którym zagrał jedną z głównych ról obok Rogera Moore'a oraz Richarda Burtona.

„SPRZECZKA”

Henry Friedan z Chicago już od wielu lat opiekował się w miejscowym ogrodzie zoologicznym słoniami. Któregoś dnia, gdy właśnie czyścił ich wybieg, dwa słonie zaatakowały go i zranily.

Dyrekcja ogrodu zoologicznego zaproponowała Friedanowi porzucenie tego zajęcia i podjęcie opieki nad innymi, mniej niebezpiecznymi zwierzętami.

Friedan oświadczył jednak, że „kocham słonie”, a że doszło do wypadku, to tylko dlatego, że właśnie się z nimi... posprzeżad. „Słonie z pewnością nie chciały mi zrobić wielkiej krzywdy, ale przecież nie ich wina, że są tak silne” — powiedział „miłośnik” tych zwierząt.

„STUDIUM ZAPACHÓW”

W Mannheim (RFN) 80 studentów chodzi każdego dnia po swoim mieście i... wącha. Czyż to z powodów... naukowych? Chodzi o zbadanie zapachów miasta.

„Nos ludzki jest najbardziej czułym instrumentem pomiarowym jakim dysponuje człowiek — stwierdził „projektant badań naukowych na temat zapachów miasta” — dr Richard Seitz. Po dobru zapachy określają poziom życia mieszkańców miast, ich upodobania, a także wiele mówią o zatruciach atmosfery i środowiska naturalnego.

No cóż. Też „nauka”...

PIĘKNE POZDROWIENIA

Jeden z „lokatorów” więzienia Rebibia w Rzymie otrzymywał stale liczne kartki z najserdeczniejszymi pozdrowieniami z różnych włoskich miejscowości.

W końcu obfitość tych serdeczności wzbudziła podejrzenia strażników więziennych, którzy poddali dokładnym oględzinom przysyłane widelcówki. Okazało się, że w każdej był sprytnie ukryty 1 gram heroiny, którą w więzieniu handlował przedsiębiorczy gangster. Teraz czeka go następna rozprawa sądowa i no wy wyrok.

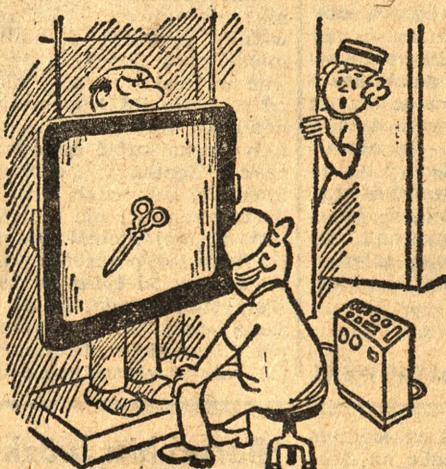


— Ile razy ci mówiłem, że nie masz do mnie telefonować w godzinach pracy!

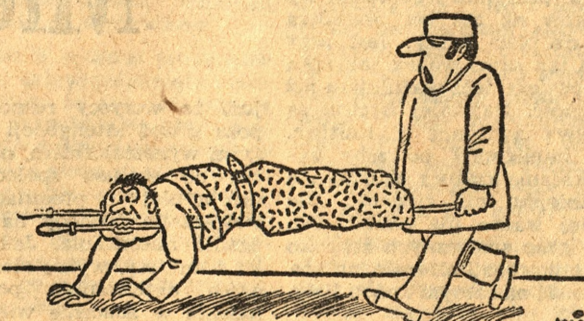
— Przepraszam, a co pan doktor robi, gdy ma katar? — Kicham!



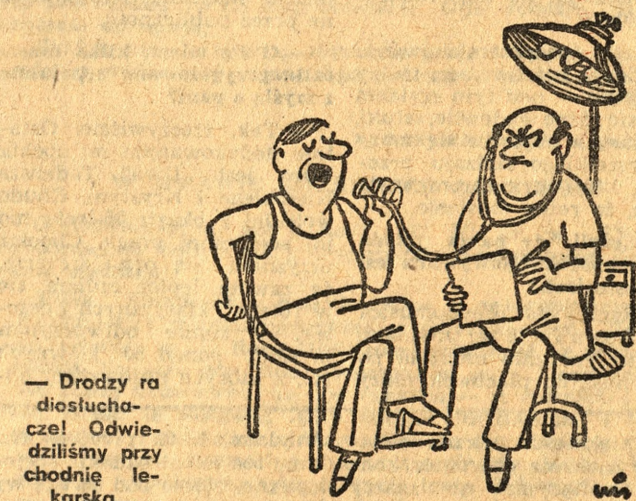
rys.: GWIDON MIKŁASZEWSKI



— Zgadza się, panie doktorze, jednych brak...



— Nie pan nie słyszał o naszych trudnościach kadrowych?



— Drodzy ra diostuchaczeli! Odwiedziliśmy przychodnię lekarską...



— Nie robi to panu chyba żadnej różnicy? Bo tu chodzi o zakład...

Filmy dla dzieci

WYJŚĆ Z KRĘGU BAŚNI

Już same liczby mogą przyprawić o zawrót głowy. „Mis Uszatek” doczekał się ponad 70 odcinków, a planuje się ich w sumie 102. Mis Colargol stał się bohaterem 53 filmów, nie wspominając o dwóch już rozpowszechnianych, a trzecim przygotowywanym obrazie pełnometrażowym. A jeszcze „Muminki”, realizowane wg projektów skandynawskiej autorki Tove Jansson, które w przyszłym roku dobiegą do 39 odcinków... I planowane przygody Plastusia, bohatera książki Kownackiej, na której wychowały się całe pokolenia naszych dzieci.

Nieprzypadkowo ograniczyliśmy się z liczbami do jednej tylko wytwórni, i to też nie uwzględniając wszystkich seryjnych i indywidualnych zamierzeń produkcyjnych. Rzecz w tym, iż każda z polskich wytwórni filmów animowanych, ewoluując w ciągu lat, podejmując różnorodne inicjatywy programowe — coraz znaczącej miejsce poświęca w swojej produkcji dzieciom. Wynika to z potrzeb, jakie rodzi coraz bardziej chłonny rynek sztuki dla najmłodszych widzów. Można powiedzieć, iż coraz silniej rozwijająca się telewizja jest w stanie wchłonąć niemal wszystko to, co produkuje się dla dzieci, a do wódem ciągłego głodu w tym zakresie są liczne powtórki, nadawanie czasem do znudzenia tych samych serii i cykli. Filmy dla dzieci są także opłacalne w sensie finansowym. „Balki i Łolki” znane niemal na wszystkich kontynentach, „Colargole” i inne pozycje wskazują, iż „kino dziecięce” przynosi zyski dewizowe.

Ala przecież doceniając te i inne zagraniczne transakcje, trzeba skoncentrować się na sprawie najważniejszej, tzn. na zawartości merytorycznej realizowanych filmów. Jest to kwestia tym ważniejsza, iż najmłodszy widzowie przez kontakt z filmem lalkowym czy rysunkowym często stykają się pierwszy raz w życiu z taką formą dydaktyki, zdobywają pierwsze elementy wiedzy o funkcjonowaniu pewnych zjawisk ze świata przyrody i uczą się rozróżniać podstawowe wartości. Nie bez znaczenia jest także sposób oddziaływania na wrażliwość, kształtowanie poczucia smaku estetycznego.

Podstawą sukcesu w filmie dziecięcym jest scenariusz. A więc sposób wykreowania bohatera, zawiązania intrygi, styl, w jakim przeprowadza się tęzę o znaczeniu moralnym. I nawet nie powołując się na wyniki prowadzonych ba-

dań, można powiedzieć, iż najsilniej przemawiają do dziecięcej wyobraźni te propozycje, które dążą do konkluzji w sposób zakamuflowany, jakby mimowolny, które pozostawiają pole do pierwszych własnych przemyśleń, które po prostu sterują dziecięcą psychiką.

Czy jednak możemy powiedzieć z czystym sumieniem oglądając bohaterów filmowych, iż przestrzegając pewnych prawidłowości w sposobach dziecięcego postrzegania, filmy dla dzieci są nowoczesne w wyrazie? Czy nadążają za postępem w różnych dziedzinach techniki, wiedzy i otaczającej rzeczywistości? Czy stawiają te najważniejsze problemy i sprawy, które uczą dziecko patrzeć na świat?

Niestety, wciąż w zbyt dużym stopniu filmy dla dzieci obracają się w kręgu antropomorfizowanych zwierząt, którym przydaje się cechy myślenia i wrażliwości ludzi, wciąż zbyt często twórcy tych filmów sięgają do molywów baśni w kręgu La Fontaine'a i organizują ekranowy świat na tamten, pochodzący sprzed kilku wieków (bagatela!) wzór. Kiedy ogląda się niektóre propozycje dziecięce nadawane w telewizji, uderza pewna miakkość sytuacji dramatycznych, ilustracyjność wobec z góry założonych tez. I zbyt uproszczone chwytliwy w rozróżnianiu na przykład dobra i zła, piękna i brzydoty.

Z pozoru także trudno byłoby zgłosić jakiegokolwiek zastrzeżenia do tego, iż w filmach dla dzieci eksponuje się motywy tradycyjnych baśni czy legend. I nie chodzi o to, aby rzeczywiście zrezygnować z tego, co w nich najcenniejsze, tzn. sposobu kreowania wartości, systemu moralnych nakazów. Ale zbyt częste eksponowanie tych baśniowych wątków musi budzić pewien niedosyt, zwłaszcza gdy się zważy, iż pozostają one niemal zupełnie nieuświeśconie.

Wszystkie te zastrzeżenia wpływają, moim zdaniem, z jednego faktu generalnego — nie mamy zbyt interesującej literatury najnowszej dla dzieci. Takiej, która byłaby inspiracją dla nowych rozwiązań formalnych i merytorycznych. A film musi pozostawać z nią w ścisłym związku. I dlatego można zaryzykować twierdzenie, iż wszystkie wytwórnie czekają na dobre scenariusze. Może Międzynarodowy Rok Dziecka przyniesie nareszcie oczekiwany plan?

MALGORZATA KARBOWIAK

Mówi Beata Artemska

Czy operetka się przeżyła?

Beata Artemska — śpiewaczka, aktorka, autorka scenariuszy, reżyser, od 35 lat związana ze sceną muzyczną, na której kreowała czołowe role w wielu operetkach i musicalach. Jest też członkinią Komisji Ministerstwa Kultury i Sztuki, zajmującej się oceną musicali, tworzonych przez polskich kompozytorów.

— Czy operetka w starej, klasycznej formie już się nie przeżyła?

— Myślę, że nie. I jeszcze długo nie przeżyją się zarówno operetka, jak i opera. Nie słusznie więc robią niektórzy dyrektorzy, którzy dotychczasowy sztyl „operetki” przemieniają na teatr muzyczny. To bardzo peszy widza, który nie wie co go spotka w tym teatrze. Dawniej widz wiedział, że jeśli szedł do operetki, to się nastawiał na tego rodzaju widowisko.

A teraz, po przemianowaniu niektórych placówek na teatry muzyczne — pod tym szyldem pcha się różne wodewile, sztuki, do których dopisuje się muzykę, wszelkiego rodzaju przeróbki, których autorom wydało się, że robią musicale.

— ...czyli, że nasza młoda publiczność wychowywana jest na musicalach?

— Raczej na pseudomusicalach. Spora część tej produkcji niestety znacznie obniżyła poziom naszych placówek muzy-

cznych, nie najlepszy poziom wykonawczy i mierne rezultaty choreograficzno-scenograficzne. Oczywiście rysują się tu pewne nadzieje. Filmowy „Halo, Szpicbródka” jest jaskółką dobrego polskiego musicalu. Wiem, że powstało ostatnio kilka naszych dobrych musicali, z dobrymi tekstami i dobrą muzyką. Na przykład „Celestyn” Kazimierza Talarczyka, czy „Nikodem Dyzma” Andrzeja Hundziaka. Trzeba je zrealizować.

Pewną szansą są też zagraniczne musicale, bardzo lubiane przez publiczność.

— O ile wiem, kilka musicali przygotowywano szczególnie z myślą o pani?

— Tak, rzeczywiście. Ostatnio dedykowanym mi spektaklem jest „Diva” Tadeusza Kińskiego i Krystyny Chudo wolskiej z okazji 35-lecia mojej scenicznej pracy. Chciałabym przyznać się panu szczerze, że zawsze lepiej czułam się w rolach klasycznych operetek. W sumie odtworzyłam przecież ponad 50 głównych ról, z których najbardziej od-

powiadała mi „Piękna Helena” Offenbacha z tekstem Janusza Minkiewicza. Lubiłam też muzykę Kalmana. Ktoś skrupulatnie obliczył, iż wystąpiłam w 12 000 spektakli.

— Tu przypomnieć należy iż występowała pani wiele premier w teatrach oraz kilkadziesiąt programów telewizyjnych. Na zakończenie naszej rozmowy chciałabym panią prosić o przekazanie najważniejszych wskazówek dla młodszych kolegów i koleżanek.

— No więc niech wyznają przede wszystkim zasadę dobrej roboty w kulturze. Ja nie wyobrażam sobie bez tego na prawdę rzetelnej działalności na scenie. A mówiąc nieco bardziej szczegółowo, trzeba być muzykalnym — to znaczy dobrze śpiewać. Dobry aktor operetkowy musi umieć dobrze tańczyć i dobrze mówić. Musi mieć kondycję fizyczną, nie zaskodzi też odrobina talentu. No i cały czas dokształcać się.

Rozmawiał

FRANCISZEK MALINOWSKI

Nad Morskim Okiem

CAF — fot. Rybzyński

Problemy młodej rodziny

Kredyt ułatwia życie

Gdyby młodzi chcieli czekać z ożenkiem na swą „małą stabilizację” (mieszkanie, jakiś stały dochód), dobiłoby często wieku grubo po trzydziestkę. Dobrze więc, że nie czekają. Nie każda jednak młoda para może liczyć na rodziców czy teściów. Za to każda może otrzymać rodzaj państwowego posagu na raty w postaci kredytu bankowego.

Ustanowiono go na wniosek organizacji młodzieżowej cztery lata temu dla tych młodych małżeństw, w których co najmniej jedna strona nie przekroczyła lat 35. Innym warunkiem otrzymania pożyczki jest bądź 5-letni staż małżeński, bądź przydział mieszkania w ciągu ostatnich 5 lat. Zważywszy, że z kredytów mogą także korzystać pary studenckie, trzeba stwierdzić, że nasz system pożyczek bankowych dla młodych ma bardziej szeroki zasięg niż w innych krajach socjalistycznych. Przede wszystkim — wyższa jest u nas granica wieku.

Idea kredytu szybko się popularizowała i wielu młodych skorzystało już z tej pomocy w pierwszych trudnych latach życia na własnym gospodarstwie. Jak dotychczas Narodowy Bank Polski wyasygnował na ten cel 10 miliardów złotych. W ostatnich 2 latach z kredytów skorzystała zatem co druga młoda para. Pozytywny są więc bezsporne. Zanim jednak kredyt ułatwi życie — jak się okazuje — potrafi je wprzódy skutecznie zatruć.

Założenia są świetne i temu nikt nie zaprzeczy. Po załatwieniu prostych formalności młoda para powinna otrzymać w banku kredyt niemal od ręki. Na PKO spoczywa obowiązek informowania, gdzie i co można kupić za uzyskane czeki. Zgodnie z postulatami młodych, wydłużała się lista dostępnych za nie towarów, jest na niej niemal wszystko, co służy wyposażeniu domu, poczynając od łyżki po meble. Korzystna zasada, że na realizację pożyczki przysługuje pół roku, długi termin spłaty (48 rat) oraz możliwość umo-

wienia znacznej jej części (do 40 procent) ze środków zakładowego funduszu socjalnego dopełniają — jak by się mogło wydawać — to szczęście na kredyt. Tak jednak nie jest, gdyż trafne założenia funkcjonują w życiu nieco inaczej niż pomyślano. Zaczyna się od tego, że banki, bardzo się skądinąd starając iść młodym parom na rękę, nie zawsze mogą szybko załatwiać czeki, bo są ograniczone limitami. Co do aktualnego stanu towarów objętych kredytem i rejestru sklepów wytypowanych do sprzedaży, nawet w centrach PKO w stołicy nie takiego nie widać. Na wiasem mówiąc — pół biedy, gdyż w stołicy młodzi sami trafiają gdzie trzeba. W gorszej sytuacji są mieszkańcy niektórych innych miast (nawet wojewódzkich), gdzie dużych sklepów nie ma, nie sposób więc nigdzie kupić za czeki kilku przedmiotów naraz. Krąży się zatem po sklepach z miernymi rezultatami.

Wydaje się, że oprócz braków w zaopatrzeniu na tę udrukowaną klientelę składają się nie dostatek organizacyjny handlu, który zamiast dostosować się do przynajmniej młodym uprawnień, w praktyce je ignoruje. Czy przynajmniej każde wojewódzkie miasto nie powinno wytypować jednego pawilonu handlowego, który dysponowałby w miarę pełną ofertą dla młodych par?

Lista towarów dostępnych za czeki jest w zasadzie wystarczająca, z pewnymi jednak ale... Nie ma na niej na przykład praktycznej automatu, która komu jak komu, lecz młodemu małżeństwu z dziećmi jest na pewno potrzebna. Brakuje na niej kilkunastu popu-

larnych kompletów mebli, od niedawna objętych sprzedażą ratalną. A młodzi urządzają się przecież na długo, kierując się rozsądną zasadą, że w istocie najlepiej się kalkulują rzeczy wymagające wprowadzenia dużego jednorazowego wydatku, ale za to solidne. Wątpliwości budzi także wyłączenie ze sprzedaży na kredyt „nowości” rynkowych, tym bardziej, że kryteria zaliczania towarów do nowości nie zawsze są zrozumiałe.

Osobna kwestia — to umiarowanie kredytu. Warto powtórzyć, że w myśl przepisów szanse uzyskania bezwzględnej pożyczki ma tu każdy pracownik z ponad trzyletnim stażem w przedsiębiorstwie, wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej, o dochodach nie przekraczających 2,5 tysiąca złotych na osobę. Są to jednak raczej obecnie dość teoretyczne możliwości, bo fundusze socjalne — to przecież nie worek bez dna. Sygnały dochodzące z kilku dużych i bogatych zakładów świadczą o tym, że środki, jakie z funduszu socjalnego da się wyasygnować na te cele, są zbyt szczupłe w stosunku do długiej kolejki uprawnionych.

Co więc robić? Odebrać coś emerytom? Urwać coś z szufłady pt. „wypoczynek”? Dać małym każdemu młodemu człowiekowi? Czy — podobnie jak przy innych świadczeniach socjalnych — przyznać pierwszeństwo najlepszym spośród dobrych pracowników i najbardziej potrzebującym z tych młodych par, które dysponują najskromniejszymi budżetami? To ostatnie wyjście wydaje się chyba najtrafniejsze.

BOŻENA PAPIERNIK

Hierarchia ludzkich potrzeb

Miejsce kultury

już, że wszyscy respondenci poza grupą inteligencji z wyższym wykształceniem, niezależnie od statusu społecznego, najchętniej przeznaczyliby zwiększone dochody na urządzanie mieszkania. Jak wynika z ankiety, wykształcenie w ogóle determinuje potrzeby ludzkie w znacznie większym stopniu niż przynależność klasowo-warstwowa. I tak na przykład robotnicy z wykształceniem średnim mają te same potrzeby konsumpcyjne co in-

teligencja o tym samym poziomie wykształcenia. Hierarchia potrzeb zgadza się w obu przypadkach dokładnie: na pierwszym miejscu mieszkanie, na drugim wypoczynek, dalej odzież, kultura, żywność. Aby nie poprzestać na deklarowanych potrzebach konsumpcyjnych, autorka wspomnianych badań porównała je z hierarchią potrzeb realizowanych. Uczyniła to z pomocą badań nad budżetami rodzin pracowników gospodarki uspo-

łeczniejszej, dowiadując się, jakie zakupy i usługi zyskują preferencje w rodzinie. Deklarowana i realizowana hierarchia potrzeb jest w zasadzie ze sobą zgodna, z tym na przykład, że aspiracje mieszkaniowe są wyraźnie tłumione sytuacją rynkową. Ludzie po prostu nie zawsze mogą kupić te przedmioty, które by chcieli. Potrzeby realizowane, podobnie jak i te, którym ludzkie

Większość potrzeb ludzkich ma charakter konsumpcyjny, to znaczy wiąże się z określonym wydatkiem pieniędzy. Zarówno potrzeby najprostsze, których zaдовоłnienie jest jednocześnie najbardziej potrzebne do życia, takie jak głód, ubranie się, az po najbardziej wysublimowane potrzeby kultury i estetyki, wymagają określonych środków. Hierarchia tych potrzeb zmienia się w zależności od sytuacji społecznej i materialnej człowieka. Inna jest bowiem gradacja potrzeb konsumpcyjnych, a zatem i cele, na które przeznaczają pieniądze ktoś głodny, a inna w przypadku sytego. Ale czy wzorce konsumpcji zależą tylko od środowiska i poziomu majątności? I w ogóle jakie one są?

Joanna Sikorska z Polskiej

Akademii Nauk przeprowadziła na ten temat badania socjologiczne, biorąc pod uwagę wyniki wspólnej ankiety Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz GUS z roku 1975, a także analizę budżetów rodzinnych GUS z roku 1974. Respondentom ankiety zadano pytania dotyczące deklarowanej hierarchii potrzeb konsumpcyjnych. Na co przeznaczą wydatki dochodu, gdyby zwiększyły się one o 50 proc.? Respondentów podzielono według pełnionych przez nich funkcji zawodowych na inteligencję i robotników, przy czym każda z tych grup zróżnicowano pod względem wykształcenia. Okazało się, że panuje niemal absolutna jedność w chęci przeznaczania większej ilości pieniędzy na urządzenie mieszkania. Jedynie grupa intelligen-

cji z wyższym wykształceniem przesuwają tę potrzebę na drugi plan, pierwsze miejsce oddając wypoczynkowi. Dla robotników zaspokojenie potrzeby wypoczynku i gotowość wydatków na ten cel przesuwają się na plan dalszy. Jest przy tym tak samo ważna jak sprawa odzieży, lecz ważniejsza niż żywność. Najmniej istotne są sprawy związane z kulturą. Dla inteligencji potrzeby zaspokajania kultury okazały się ważniejsze niż żywność, ale mniej ważne niż odzież. Dla obu grup społecznych zaspokojenie potrzeb kulturalnych znalazło się na samym końcu listy.

Ala podział na robotników i inteligencję jest co najmniej nieprecyzyjny. Toteż w badaniu uwzględniono kryterium wykształcenia. Wspomnieliśmy

TEATR

„Remont” i „Bachantki” w Gnieźnie

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie wystąpił w kwietniu z dwoma premierami — polskiej komedii współczesnej „Remont” Andrzeja i Janusza Kondratiuków i antycznej tragedii „Bachantki” Eurypidesa.

„Remont” oparty jest na realiach współczesnych. Operuje sytuacją codzienną, językiem rozmów potocznych. Jest to farsa, zabawna przede wszystkim w swoich spięciach językowych. Tyle że konstrukcja dramatyczna utworu jest dosyć wątpliwa, a jego nośność teatralna zawarta w podwójnych znaczeniach słów. Sztuka ta, by istniała w pełni na scenie, wymaga precyzyjnej reżyserii i świetnego aktorstwa. Niestety, w przedstawieniu gnieźnieńskim było z tym różnie. Spektaklowi brakowało wyraznej, wiążącej całość idei teatralnej. Koncert gry dał Stefan Possełt. Wrażliwością aktorską zwracał uwagę Jacek Różański. Pozostali wykonawcy byli zdecydowanie słabsi. Przedstawienie w wielu momentach — po prostu nudy. Piękna natomiast i delikatna w swej konstrukcji była scenografia Ryszarda Grajewskiego.

Pokazanie w Gnieźnie „Bachantek” Eurypidesa, to istotne wydarzenie teatralne. Przejmującą tragizmem antyczna sztuka tylko raz była w Polsce prezen-

towana w teatrze lwowskim Władysław Horzycy.

Orgiastyczny kult Dionizosa, szat kobiet — bachantek, tragedia wódzów Teb, matka mordu — własnego syna — dramatyczne te wydarzenia służą pokazaniu granic ludzkiej świadomości, możliwości zrozumienia przez człowieka swego losu. A jakże to niełatwe, gdy — „To co mądre to nie mądre”.

„Bachantki” pokazane zostały w Gnieźnie w nowym, dobrym przekładzie Jerzego Łanowskiego. Przedstawienie reżyseruje Eugeniusz Aniszczenko. Premiera miała charakter szczególny, połączona była z 30-leciem pracy zasłużonego reżysera, długo-

letniego dyrektora gnieźnieńskiej sceny, który po 16 latach przerwy znów pokazał zrealizowany przez siebie utwór.

Spektakl gnieźnieński „Bachantki” ma szlachetny ton — jasny i czytelny; dramatu antycznego nie wyprowadza poza słowa. To ono na scenie jest najważniejsze — w nim, jego treściach zawarty jest cały tragizm ludzkiego losu.

Aktorzy podają teksty czytało, dobitnie. Scenografia Wojciecha Krakowskiego tworzy

Na zdjęciu: scena z „Bachantek”, na pierwszym planie — Michał Breitenwald.

Fot. — G. Wyszomirska



właściwe tło dla tych strasznych, gorzkich słów. Wyrazista też była choreografia i muzyka. Teatr słowa, bliski rapsodycznemu, szczególnie trudne zadania stwarza aktorom. W gnieźnieńskim spektaklu odczuwało się dyscyplinę teatralną całego zespołu. Interpretacja — no cóż, różnie z nią było, jej efekty wynikały z umiejętności poszczególnych artystów.

Wartościowym osiągnięciem aktorskim „Bachantek” jest postać Agawę (grała ją Janina Marisówna), zwłaszcza moment jej szaleństwa. Wyraziście grał chór Bachantek Lidyjskich z przewodniczącą choru Marią Deskur. Najbardziej wszakże poruszającym teatralnie było pojawienie się drugiego postać, jego relacja o straszliwej zbrodni oszalałych kobiet. Pięknie to osiągnięcie sceniczne Michała Breitenwalda, potwierdzenie sensu wysiłków pedagogicznych teatru gnieźnieńskiego. Breitenwald jest jednym z licznej grupy występujących tu adeptów, w niełatwej sytuacji aktorskiej tego teatru — tworzącej niezbędny, ważką tkankę jego codziennego życia artystycznego.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie: Andrzej i Janusz Kondratiukowie — „Remont”; reżyseria — Henryk Mozer, scenografia — Ryszard Grajewski.

Eurypides — „Bachantki”; tłumaczenie — Jerzy Łanowski; scenariusz i reżyseria — Eugeniusz Aniszczenko, scenografia — Wojciech Krakowski, konsultacja muzyczna — Stanisława Szelińska, muzyka — Roman Nowacki, choreografia — Marcella Hildebrandt-Pruska.

Jakże osobliwe bywają niekiedy losy pisarskich utworów, setki lat czekając na wydanie. Tak jest z dziełem autora „Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszystkich Rusi” Macieja Strykowski. Praca to pełna, głęboka w materiale historycznym i ciekawa od strony literackiej. Napisała w latach siedemdziesiątych XVI wieku, dopiero obecnie została po raz pierwszy opublikowana drukiem. Jest to dzieło o nader długim tytule: „O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemajdzkiego i ruskiego, przedtem nigdy od żadnego ani kuszone ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia”. Autor, skromnego pochodzenia, żył w swojej w znacznej mierze przepędził po możnych dworach, samouk imponujący erudycją, żołnierz z zamiłowaniem, wiele podróżujący, między innymi do Stambułu w ramach poselstwa polskiego w 1574 roku, co też w księdze znalazło swoje interesujące odbicie, świetnie znający regiony opisywane, choć urodzony w Brzezinach w łęczyckim, rozkochał się w Litwie, gdzie spędził najdłuższy okres swego życia. Pisał wiele, głosna była jego „Kronika polska...”, ale najwięcej chyba wysiłku włożył w omawiane dzieło, gdzie proza sąsiaduje z wierszem, imponuje wierszowość ówczesnym źródłom i gruntownie w nich rozeznany. Obecne wydanie jest pierwszym drukiem Julii Radziszewskiej, opracowała i skomentowała tekst.

W serii PIWowskiej „Klasyki historiografii pol-

skiej” ukazał się tom pism historycznych Wacława Sobieskiego, znakomitego historyka baroku pt. „Trybun ludu szlacheckiego”, traktujący o kancierzach i hetmanach z XVI wieku, Janie Zamoyskim. So bieski wsparty o imponującą znajomość epoki, świetnie rozeznany w materiałach źródłowych ukazuje tę wybitną osobowość XVI wieku w bardzo szerokim kontekście spraw i zagadnień ówczesnej

Z książką na ty

Ludzie nieprzeciętni

Rzeczypospolitej. Całość uzupełniają dodatkowe szkice, związane już z czasem późniejszym, ukazującym tło polityki europejskiej, także w odniesieniu do spraw polskich w czasie najazdu szwedzkiego. Znamienne, iż prace Sobieskiego publikowane od początków naszego wieku po rok 1934, czytane dzisiaj, potrafią wciągnąć, zaciękać.

W innej przepięknej tak w pomysły jak w doborze materiałów i w wykonaniu graficznym serii PIW-owskiej (imponujące jest, jaki trud wzięło to wydawnictwo na swe barki, upowszechniając wiedzę historyczną — a zarazem imponuje też oddźwięk czytelnicy, gdyż wszystkie te pozycje są z miejsca rozchwytywane) „Biografie sławnych ludzi” otrzymaliśmy pracę innego wybitnego polskiego historyka Szymona Askenazygo, poświęcone postaci budzącej powszechne i niesłabnące zaciekawienie. Tytuł dzieła brzmi: „Książę Józef Po-

niałowski 1763 — 1813”. Wstępem zaopatrzył wydanie Andrzej Zahorski, postawiając za sobą spór o pióra Stanisława Herbsta, ukazującego w świetle badań historycznych nieprzeciętność postaci księcia Józefa, tak zjadliwie nieraz współcześnie atakowanego czy niekiedy wręcz ośmieszanego przez różnego kroju „odbrzuszniaczy” nadszei przeszłości. Askenazy był historykiem wielkiej kla-

sy, obdarzonym nieprzeciętnym talentem literackim. Dzieła jego, jak to słusznie podkreśla A. Zahorski, zestawiane były w popularności pośród inteligencji z popularnością Żeromskiego. Utwór powstał z zainteresowań Askenazygo monografią XIX wieku z których właśnie ta poświęcona księciu Józefowi była szczytem osiągnięć autora, żyjącego w trudnej walce z krytykami i z różnymi koncepcjami pojmowania naszej przeszłości. Książkę czytać jest jak najdoskonalejszą napisaną powieść historyczną, smakuje się jej piękną polszczyzną, bogatą, żywą, a za razem bogatą w gruntownie przebadane fakty historyczne. Najserdeczniej polecam tę piękną i jakże potrzebną książkę.

W tej samej serii ukazała się inna książka, Jana Baskiewicz — „Danton”, napisana ze znajomością epoki i jej dramatycznych wydarzeń. Danton, człowiek, który tak wiel-
le zmieścił w swym 35-letnim

życiu, wspaniały orator, działacz, polityk wielkiego kalibru, jedna z czołowych postaci Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Przechodził zmienne koleje losu. Zmieniał fronty, zawsze jednak mając na względzie interes Francji i do konającego się w niej przemiana. Dziwnie też toczyły się jego osobiste losy: ten, który optował za śmiercią Ludwika XVI, za sprawą Robespierre'a został ścięty na szafocie, wypowiadając do katedry słynne słowa: „Nie zapomnij pokazać mej głowy ludowi. Warte jest tego”. Baszkiewicz usiłuje skutecznie ukazać osobliwą złożoność psychiki tego polityka, w którym dobro współistniało ze złem, miłość z nienawiścią, dobroć z bezwzględnością. Rzecz napisana jest żywo, łatwo w odbiorze. Urozmaiceniem są liczne ilustracje z epoki.

I ostatnia pozycja, którą pragnęlibym zalecić czytelnikom, to nader cenna i pobudzająca do myślenia, a z kolei do głębszego rozumienia twórcy „Promethidionu”, książka Jacka Trznadla — „Czyta nie Norwida”. Założeniem J. Trznadla jest podejście do Norwida głównie jako do poety, o jego czytaniu niejako poza tłem epoki i jej uwarunkowań współczesnie. Słuszne to założenie, bo wszakże Norwid przeżywa swój wspaniały renesans, stojąc się dopiero dziś w pełni zrozumiały, odpowiadający na nasze uciążliwe rozumienia tej poezji w odnośnikach naszej współczesności. Bardzo pięknie i bardzo serdecznie przybliża to książka Norwida, pokazując jego genialną wielkość.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

którzy operują abstrakcyjnymi kwotami, zastanawiając się nad tym, co by zrobili, gdyby ich dochody się zwiększyły, przynajmniej te najbardziej wartościowe, gdy nie możemy dostać się do teatru, a po bilet do kina wystawiamy w tajemniczych kolejkach, mogłoby się nam czasem wydawać, że naród zlakniony jest kultury. Wszystko to jednak średnia prawda, znamienita tylko dla dużych miast i okolicznych środowisk. Poza tym obszarem znajduje się znaczna część ludzi, których głód wiedzy, potrzebę piękna, rozrywki z łatwością może całkowicie zaspokoić telewizja. Jakikolwiek wydatek związany z kulturą wydaje im się niepotrzebnym luksusem, na który szkoda pieniędzy. Charakterystyczne, że nawet ludzie,

Jedną z prognoz socjologów na lata dziewięćdziesiąte przewidywała, że tak jak minęła epoka zaspokajania głodu i odcieży w najbardziej prymitywnym tego słowa znaczeniu, tak jak nadeszła epoka, w której mieszkanki i sprawy socjalne stały się dla ludzi priorytetowe, nadejdzie era równie silnych potrzeb kulturalnych. Czy szybko?

Można by w tym miejscu odnieść się krytycznie do organizacji społecznych i tych wszystkich instytucji, których zadaniem jest krzewienie kul-

tury i rozbudzanie ludzkich aspiracji wyższego rzędu. Nie jest to jednak punkt widzenia na którym można poprzestać. Potrzeby wyższego rzędu, choć wynikają nie tylko z autentycznej, samodzielnej aktywności człowieka, lecz kształtowane są pod wpływem środowiska, mają szansę rozwijać się wówczas, gdy zaspokojone są inne. Choć często jest i tak, że łaknienie spraw podstawowych bywa zaspokojone, a pęd ku kulturze nie istnieje.

Myślę, że wyniki tych badań są interesujące i pouczające dla wszystkich działaczy, którzy chcieliby, aby ich rodacy nie tylko ubierali się, żyli i mieszkali, ale też o czymś myśleli, coś czasem czytali lub tworzyli.

ANNA JAGLIŃSKA

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

REFLEKSJE PRZED 9 MAJA

Zbliżająca się rocznica zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami i bezwarunkowej kapitulacji ich wojsk, skłania mnie do podzielenia się z Szanowną Redakcją kilkoma uwagami. Oto pierwsza: czytałem ostatnio w prasie o zarzewnym czynności procesowych przez sąd w Ellwangen (RFN) przeciwko zbrodniarzowi wojennemu, szefowi gestapo i przewodniczącemu policyjnego sądu doraźnego w Katowicach, działającemu m. in. w obozie Auschwitz-Birkenau, dr. Johannesowi Thiemlerowi. Sąd w wymienionej miejscowości nie dopatrzył się w jego ss-mańskim działaniu przestępstwa. Ani w katowaniu i zabijaniu więźniów, ani w ich skazywaniu na śmierć. A ilu zbrodniarzy zostało podobnie uwinnionych!

Druga uwaga: RFN-owski Bundestag w tym jeszcze roku opowie się w sprawie przycięcia lub ponownego odroczenia uchwalonej przez ONZ konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Czyli zadecyduje się, czy zbrodniarze spod znaku trupy główki i swastyki będą mogli czuć się zupełnie bezkarni i rozgryzani z wszelkiej odpowiedzialności za śmierć milionów istnień ludzkich.

Trzecia uwaga: uzbrojona po zęby i sięgająca po każdą nową broń masową zagłady Bundeswehra stanowi na europejskim gruncie zagrożenie i zaprzeczenie postanowień Konferencji Poczdamskiej o demilitaryzacji Niemiec (a także, w odniesieniu do poprzedniej uwagi: o karaniu zbrodniarzy wojennych).

Ostatnia uwaga: czytam obecnie książkę Edmunda Osmańczyka pt. „Był rok 1945...”. Mowa w niej m. in. o przedwojennych przeżyciach autora — wówczas działacza polonijnego w III Rzeszy, który widział tam przygotowania do napaści na Polskę. Mimo militarnej poległości agresorów wierzył, że w wyniku tej wojny niemieckie ziemie wrócą do Macierzy. Tak się stało i o tym właśnie warto pomyśleć z okazji 9 maja. (1377)

EDWARD KALINOWSKI — Ostrów

NIESTRUDZONY KOMIN

Ongiś za ulicą Polną w Poznaniu ciągnęły się pola zbożowe i kartofliska. Na nich przy ulicy Dąbrowskiego wybudował Donat Stabrowski fabrykę zapalek (a potem miszardę) i postawił przy niej okazały komin. Dziś miasto przesunęło o kilka kilometrów swe granice ku Krzyżownikom, na polach wyrosły wieżowce, bloki, domki, szpitale, szkoły i przedszkola. W zabudowaniach przy ulicy Wilkońskich rozgościła się później przetwórcza młynska. Niezmieniony pozostał okazały komin. I niestrudzony — co kilka godzin wydłaził odchody spalinowe, które czasem buchają czarnymi, gęstymi kłębam i rozsiewają piórpusz sadzy na całe otoczenie. Prasy drukarskie nie nadążają z drukiem uchwał, postulatów, wniosków, deklaracji o ochronie zdrowia i czystego powietrza, a komin jak pykał tak pyka. (1115)

MARIAN PALUSZKIEWICZ — Poznań

CO Z „GRATAMI”?

W rubryce pt. „Sygnały i odpowiedzi” w „Głosie” z 25. IV. opisana jest interwencja z której wynika, że lokatorzy wyrzucają na podwórko przedmioty osobistego użytku, jak: połamane krzesła, meble, tapczany itp. Czy to jest słuszne, jeśli Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej nie zabiera tych przedmiotów? Wydaje się, że sami lokatorzy powinni się zatroszczyć o to, jak zbryć tego rodzaju przedmioty we własnym zakresie, nie zaś stosować łatwego „być le od siebie”. Przecież to ich przedmioty i nie powinni nimi sprzątać kłopotów innym i obciążać kogoś kosztami. Co innego jest z butelkami, żelastwem lub starym chlebem, które to pracownicy KPTS (lub zbieracze tego rodzaju rzeczy) chętnie uprzątaj.

Wydaje się, że sprawa zbywania przez lokatorów przedmiotów meblowych winna być generalnie uregulowana. (1362)

F. HARTMANOWSKI — Poznań

W SPRAWIE KÓRNICKICH ZABYTEKÓW

Odpowiadając na list („Głos” z 10. III, br. pt. „Kłopoty z kornickim Zabytkiem”), Wojewódzki Konserwator Zabytków wyjaśnia:

Miasto Kórnik-Bnini posiada jeden z najcenniejszych w Wielkopolsce zabytkowych układów urbanistycznych. Na mocy Uchwały nr 101 Rady Ministrów porządkując się zabudowę miasta. Są dane zalecenia, dotyczące m. in. (...) pozostawienia starej nawierzchni na obu rynekach — w Kórniku i Bnynie. Rynek te stanowią tylko miejsca parkingowe, a trasy przebiegające pokryte są asfaltem. Ponadto wg. zamierzeń konserwatorskich przewiduje się przywrócenie historycznych sztyłów (wywieszek) reklamowych, lamp stylowych usunięcie istniejących betonowych słupów wysokiego napięcia w Bnynie i położenie linii podziemnych, ujednolicenie oznakowania ulic. Obowiązek utrzymania budynków w należytym stanie spoczywa na właścicielach lub użytkownikach obiektów. Domy te stanowią własność prywatną. Przypuszczalnie korespondentowi „Głosu” chodzi o 1 dom przy ul. Poznańskiej w Kórniku i 2 domy przy ul. Kasprzaka (Rynku) w Bnynie. Są one opuszczone z uwagi na śmierć właścicieli i stanowią masę spadkową kilku, a nawet kilkunastu spadkobierców. Ze względu na ich bardzo zły stan techniczny Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał zgodę na rozbiorke, pod warunkiem ponownej zabudowy działek wg. projektów, odpowiadających wymogom konserwatorskim. (700)

mgr HENRYK NOWAKOWSKI
Wojewódzki Konserwator
Zabytków w Poznaniu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1974, 60-559, Poznań.

chcieliby sprostać, zależą o ogromnym stopniu od wykształcenia. W rodzinie robotników o najniższych kwalifikacjach potrzeby związane z kulturą i wypoczynkiem należą do najmniej istotnych. Przywiązują się do nich znacznie mniejszą wagę niż do żywności. Robotnicy bez podstawowego wykształcenia — to grupa ludzi wśród których autorka badania stwierdziła zanik zainteresowania wykształceniem, 99,1 procenta spośród nich nie uczy się, jakkolwiek brak im podstawowej wiedzy, większość z nich nie uczęszcza także w żadnych zespołach amatorskich, a na pytanie, jak często czytują książki, 78 procent odpowiedziało, że prawie nigdy.

Wyniki badań nasuwają sporo refleksji na temat rozwoju

praca

Przyjmę ślusarza — na-
rzedziowca oraz gawian-
zera może być emeryt. Po-
znań, Janickiego 22.
90171g

Przyjmę krawcową —
krawiectwo lekkie — kon-
fekcja. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
90529g

Murarze, pomocnicy po-
trzebni. Walki Młodych
6, godz. 11-14.
90542g

Przyjmę starszą uczelnią
panią do prowadzenia do-
mu na bardzo dobrych
warunkach (6-letnie dzie-
ci). Janickiego 131, po-
godz. 20.
90561g

Potrzebna pomoc domo-
wa do domu lekarza.
Zgłoszenia po południu.
Głęboka, Szczepna 4a
(zaufek).
90637g

Potrzebna opiekunka do
dwójki dzieci. Szamotu-
ska 18.
90665g

Zegarmistrza przyjmie tel.
67-31-96.
90699g

Pracownika z prawem
jazdy na Stara Przyjmę.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 90675g.

Autowulkanizacja Poznań.
Czechostowska 187 za-
trudni młodego pracowni-
ka i ucznia.
91039g

Pracowników do robót
centralnego ogrzewania
zaraz zatrudnię. Tel.
20-00-52 po godz. 16.
90722g

Krawcowa dobra potrzeb-
na, krawiectwo damskie
lekkie. Dogodny dojazd
autobusem z Górczyna.
Placa bardzo dobra. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 90769g.

Przyjmę panie do szycia
(konfekcja), tel. 629-25.
90672g

Kwalifikowaną panią w
zawodzie bielizniarskim i
krawiectwie lekkim za-
trudnię na stałe, bardzo
dobre wynagrodzenie.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19, dla 91038g.

Renciste tokarza — ślusar-
za przyjmę. Poznań, Chle-
bowa 14.
91077g

Potrzebny mężczyzna i ko-
bieta — gospodarstwo rol-
ne. Poznań, ul. Starołęka
184.
91065g

kupno

Kiosk z kwiatami w cen-
trum kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
90992g.

Rury rozbiórkowe średni-
ca 2-1-3/4-1/2 cala ku-
pię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 90702g.

Kupię pięć szklarniowy,
chętnie ES-Ka. Tel. 120-003
wewn. 24.
90209g

Tokarke kłową długość
toczenia 1 m. w dobrym
stanie kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90563g.

sprzedaż

Zestaw nagłaśniający (ra-
dio, adapter, magneto-
fon) klasy H-F1 produk-
cji japońskiej Sharp
2X33 W sprzedam, tel.
203-280.
88131g

Komplet wypoczynkowy
Damuta sprzedam. Osie-
dle Zwycięstwa 2 m. 128.
90618g

Sadzonki pomidorów
sprzedam. Skórzewska,
Oborniki Wlkp. Szkolna
1.
89619g

Frezarkę poziomą do me-
talu dużą sprzedam. Po-
znań, Kotwica 4.
89921g

Przycepe campingową
sprzedam. Wł. Pruski,
Poznań, Kasprzaka 58 m.
1.
90498g

Krowę sprzedam. Po-
znań — Krzyżowników,
Miedzydrojska 16 m. 1.
90659g

Sadzonki chryzantem
sprzedam. Mieczysław
Kłobus, Suchy Las, ul.
Strzańska 9.
90591g

Aparaturę nagłaśniającą
Peavey (USA) 130 W.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 90609g.

Bony PelkaO sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 88513g.

MZ rok produkcji 1979
Dzierżyńskiego 15 m. 10.
90166g

Sprzedam 2 przyczepki na
ską i wysoką, wywrotki,
rozrzutnik obornika dwu-
kołowy. Stanisław Jaca-
szek, 64-553 Grzeblisko,
stacja kolejowa Buk.
90641g

Przycepkę samochodową
sprzedam Poznań —
Starołęka, ul. Czerni-
chowska 8.
90805g

Większą ilość mierzwy
kurzej pilnie sprzedam.
Czapury, Poznańska 56.
90811g

Każdą ilość sztabów goź-
dzików bardzo zdrowych
sprzedam. Kleiber, Mosi-
na tel. 348 lub 455.
90803g

Sprzedam inspekt „belgi-
ke” nowy z prefabryka-
tów betonowych, idealny
na asparagus i ogórki
Kleiber, Mosina tel. 438
lub 455.
90802g

Nową przycepe campin-
gową 1266 z pełnym wy-
posażeniem sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 90777g.

Sprzedam jadalnię debo-
wa, rzeźbiona (większe
mieszkanie) Poznań, ul.
św. Stanisława 27.
90677g

Prasę miniosrodową 25-t
sprzedam. Komorniki ul.
Kościelna 9.
90860g

Ziemniaki — sadzonki. In-
formacje: Rosnowo ul.
Dworcowa 2 p-ta Ste-
szew.
90693g

Poziomki bezpedowe
sprzedam. Andrzejewski,
Poznań, Swojska 9, tel.
403-47.
90700g

Sprzedam większą ilość
ziemiaków sadzeniaków.
Kromolice 11 koło Kór-
nika.
90707g

Przycepe campingową
N-426 b. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
90721g.

Kurtkę — antylopa, szczy-
pla figura sprzedam, tel.
475-66.
90736g

Kontrabas sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 90742g.

Próżniówki na folię wini-
durową sprzedam, tel.
448-42.
90766g

14 drzwi i płyty drewnia-
ne. Os. Rusa 97 m. 10.
90775g

Bilard amerykański „Flip-
per” elektryczny, cztero-
licznikowy, sprawny. Wł.
nogrady 139, I piętro.
89736g

Asparagus holenderski, sa-
dzonki sprzedam. Warsza-
wa, tel. 44-24-22.
90137g

Zorzęte z naturalnego
jedwabiu, haftowane ob-
rusy pochodzenia zagra-
nicznego sprzedam. Tel.
67-94-56.
90191g

samochody

Fiat 125, 1300 rocznik
1974 sprzedam, tel. 427-50
90776g

Warszawę combi spiesz-
nie sprzedam. Oglądać:
Poznań 20 podwórze.
90397g

Syrenę 105 sprzedam. Gro-
nowski, Koziegłowy, To-
polowa 17, 62-004 Czerwo-
nak.
90808g

Syrenę 105, odbiór Polmo
zbyt sprzedam, tel. 606-43.
90810g

Zuka po remoncie sprze-
dam. Luboń 1, ul. Puszkina
3.
90788g

Nadwozie Skody S-100 no-
we sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90458g.

Fiat 125p, 1500 rocznik
1973 wersja eksportowa
sprzedam, tel. 20-66-60.
90615g

Nowego Fiata 125p, 650
sprzedam, tel. 33-17-50
godz. 16-20.
90847g

Fiat 126p rocznik 1976
sprzedam. Poznań, tel.
622-89, Strusia 2.
90650g

Syrenę 105, rocznik 1975,
stan dobry sprzedam. Os.
Piastowskie 36 m. 72.
90678g

Fiat 125, 1300, rocznik
1971 sprzedam, tel. Sroda
37-94.
90680g

Syrenę 104, rocznik 1969
sprzedam, tel. 67-37-48.
90634g

Fiat 131 S Mirafiori
sprzedam. Os. Kraju Rad
12 m. 16, godz. 16-18.
90633g

Volkswagena — mikro-
bus, rocznik 1971 sprze-
dam. Poznań, Kadecka
17.
90694g

Ford Escort 1300 i For-
da 17M rocznik 1973 sprze-
dam Poznań, ul. Kłono-
wa 14 m. 29.
90713g

Dacia 1300 rocznik 1975
sprzedam, Poznań, Rataj-
czaka 30 m. 4.
90734g

Fiat 126p rocznik 1977
sprzedam. Os. Piastow-
skie 20 m. 89.
90735g

Moskwicz 407 górnoza-
worowego sprzedam tamto
pierwszy właściciel, tel.
Gadki 10.
90738g

Nową karoserię Fiata
131S, rocznik 1978 sprze-
dam. Głowaśki, 62-230
Witkowo, ul. PPR 53.
90741g

Syrenę 105 L, rocznik 1977
sprzedam, tel. 79-00-18.
90773g

Mercedesa 200D i Zuka
sierzyniowego sprzedam.
Tel. 671-623 po godz. 16.
91084g

U W A G A
„SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ PRODUKCJI
w Poznaniu

w związku z budową nowoczesnego zakładu Piekarsko - Ciastkarskiego przy ul. Obodrzyckiej ZATRUDNI zaraz pracowników na stanowiska:

- ◆ PIEKARZY
- ◆ ŚLUSARZY
- ◆ ELEKTROMONTERÓW
- ◆ INSTALATORÓW urządzeń wodno - kanalizacyjnych
- ◆ ROBOTNIKÓW magazynowych

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Służb Pracowniczych Oddziału, Poznań,
ul. Grunwaldzka nr 55, barak 18, pokój nr 10,
telefon 675-681, wewn. 42. 1467-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!
WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA w Poznaniu

INFORMUJE, że
możecie zdobyć ciekawy zawód
MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH
w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu,
przy ul. Grunwaldzkiej 154 — umożliwiającą zdo-
bycie uprawnień państwowych maszynisty ciężkich
maszyn budowlanych.

Nauka zawodu trwa 3 lata.

Zapisy na rok szkolny 1979/80 przyjmuje Dział Za-
trudnienia, Plac i Szkolenia (budynek II, pokój 25) Wielko-
polskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa,
61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10, tel. 759-51 wewn. 211.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- własnoręcznie napisany życiorys,
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wy-
konywania zawodu,
- 2 fotografie podpisane na odwrocie.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą
zdobyc zawód — mechanika maszyn budowlanych — w Za-
sadniczej Szkole Budowlanej w Koninie przy ul. Budowl-
nych 6, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat. 1278-K1

Zaporożca sprzedam. Tel.
433-81.
91032g

Pilne! Zamienię M-3 w
nowym budownictwie w
Gorzowie Wlkp. na po-
dobne w Poznaniu. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 90736g.

Pan pracujący poszukuje
zaraz pokoju. Cena obo-
jętna. Tel. 606-50 godz.
8-15.
91097g

Małżeństwo po studiach
poszukuje kawalerki lub
pokoju na 2 lata (chętne
Rataje). Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
90726g.

Własnościowe trzypokojo-
we z telefonem sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
90746g.

Zamienię mieszkanie 4-
pokojowe, kuchnia, łazien-
ka, pięć akumulat-
cyjne, kwaterekowe w
śródmieściu na M-2, par-
ter wykluczony. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90474g.

Młode małżeństwo bez-
dzietne członkowie SM
poszukuje pokoju przy
starszej osobie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90614g.

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczu-
cia, życzliwość i pomoc w ciężkich dla nas
chwilach oraz wzięli udział w uroczystościach
pogrzebowych, śp.

MARKA MODLIBOWSKIEGO
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składa
91017g
żona z rodziną

Wszystkim, którzy w bolesnych dla nas
dniach okazali wyrazy głębokiego współczucia,
stwierdził życzliwą pomoc oraz wzięli liczny
udział w ostatniej drodze mojego najdroższego
męża i ojca, śp.

prof. dr. hab. Tadeusza KOWALA
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składa
90801g
żona z córką i synem

Wszystkim, którzy nieśli pełną ciężką
chorobę oraz tak licznie towarzyszyli w ostat-
niej drodze ukochanej mamusi, śp.

IRENY KARBOWSKIEJ
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składa
mąż z rodziną
89738g
córka z mężem
90123g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH

„STOMIL”

ul. Starołęka 18, 61-361 Poznań

PRZYJMUJĄ ZAPISY

— do klasy pierwszej 3-letniej Przyszkolowej Szkoły Zawodowej
w zawodzie

STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Uczniów chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Chemicz-
nego dla pracujących; — młodocianych do dwuletniego Dochodzącego
Ochotniczego Hufca Pracy — bez ukończonej szkoły podstawowej
i z ukończoną szkołą podstawową.

Wymagany wiek od 16 — 18 lat.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują
kwalifikacje zawodowe o kierunku

MECHANICZNO-CHEMICZNYM

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Szkolenia lub Osobowy PZOS „Stomil”,

adres j.w., telefon 787-511, 787-512,

dojazd tramwajem linii 4, 13, 14, 19.

635-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — PÓŁNOC” w POZNANIU

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY 1979/80

KANDYDATÓW DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

1. TECHNOLOG MONTAŻU w BUDOWNICTWIE:

Nauka obejmować będzie następujące zawody:

- | | |
|-------------|--------------|
| — murarz | — cieśla |
| — izolator | — montażysta |
| — zbrojarz | — spawacz |
| — betoniarz | |

Czas trwania nauki — 3 lata.

2. TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH:

W zakres nauki wchodzić będą takie zawody jak:

- | | |
|--------------|-------------|
| — malarz | — tapeciarz |
| — posadzkarz | — szklarz |
| — tynkarz | — stolarz |
| — szpachlarz | |

Nauka trwa 3 lata.

3. MURARZ (2 lata nauki).

4. MONTER MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH (3 lata).

5. MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH (2 lata).

6. ELEKTROMONTER.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 rok życia do zawodów: technolog robót wykończeniowych, murarz,
monter wewnętrznych instalacji sanitarnych,
- ukończony 16 rok życia do zawodów: technolog montażu w budownictwie, mon-
ter mechanik maszyn budowlanych.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę, koszulę oraz odzież roboczą,
- narzędzia,
- bezpłatny posiłek regeneracyjny,
- zamiejscowi zakwaterowanie w Hotelu Młodego Pracownika,
- możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy i Plac KOMBINATU BUDOWLANEGO „Poznań - Północ” —

Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 105 — tel. 222-081, wewn. 201 lub 205.

pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE
RSW „Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni natychmiast na okres dwóch miesięcy:

— 2 SEKRETARKI ze znajomością języka angielskiego i umiejętnością pisania na maszynie.
Zgłoszenia — ul. Grunwaldzka 19, pokój 32, tel. 600-41 wewn. 152. 26-B

ZAKŁAD REMONTOWY SPRZĘTU PRZELĄDUNKOWEGO PSK w Poznaniu, ul. Spichrzowa 37 — zatrudni niezwłocznie:

— MECHANIKÓW napraw pojazdów samochodowych
— ŚLUSARZY remontowych
— FREZERÓW
— ELEKTROMONTERA z uprawnieniami bez ograniczeń napięcia
— st. INSPEKTORA d/s zaopatrzenia
— st. INSPEKTORA d/s remontów, eksploatacji i konserwacji maszyn i urządzeń
— st. INSPEKTORA d/s plac.
Zgłoszenia prosimy kierować na adres Zakładu, tel. 333-911. 1399-K1

Praca

Pomoc domowa dochodząca potrzebna do domu leżącego (4 dorosłe osoby). Poznań, Szaniarskiej 4 m. 12. 90443g

Potrzebna na stałe pomoc domowa do dwóch osób. Warunki bardzo dobre, osobny pokój. Zbąszyńska 22a, tel. 467-49. 90523g

Do pracowni bieliźniarskiej pracownice przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 90465g.

Zatrudnię do pracy w szklarni. Ogrodnictwo, Puszczykowo, ul. Bema 2. 90478g

Murarzy, tynkarzy, pomocników zatrudnię. Dobre warunki, zakwaterowanie. Poznań - Smochowice, Mazurska 9. 90859g

Kobiety i mężczyźni (emeryta) zatrudni ogrodnictwo (Lewica). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 90824g.

Przyjmę ucznia i pomoc do pracowni cukierkarskiej. Poznań, ul. Karczowska. 90812g

nauka

Matematyka — inż. Onder ski. Plac Młodej Gwardii 6a m. 1. 91183g

Dnia 1 maja 1979 r. zmarł nasz były długoletni pracownik, kolega

ROMAN KAŻMIERCZAK

Rodzinnie zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Rada i pracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się 5 maja 1979 r. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim. 1297-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 kwietnia 1979 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

koł. STANISŁAW KACZMAREK

Rodzinnie zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z O/T „Metalzbyt” w Poznaniu 1294-K3

† Dnia 3 maja 1979 r. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, człowiek wielkiego serca, nieustraszona, pełna poświęcenia opiekunka, przeżywszy lat 84, śp.

ZOFIA BUDZYŃSKA

z Markiewiczów

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone dzieci i rodzina

91219g

† Dnia 2 maja 1979 r. odeszła od nas na zawsze przeżywszy lat 76, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

SABINA MOCH

nauczycielka, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

91255g

† Dnia 2 maja 1979 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 81

HELENA MIŚKIEWICZOWA

z JAWORSKICH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godzinie 14 w Koźminie z domu żałoby ulica Pleśzewska 7.

Strapięta **RODZINA**

91202g

† Dnia 3 maja 1979 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., w 41 roku życia po długiej i ciężkiej chorobie, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, najdroższy tatuś, syn, brat i szwagier

RYSZARD HUBERT

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Ul. Małackiego 13 m. 14. 91201g

Syrenę 106 pocznik 1976 sprzedam. Jeżycka 48 m. 8. 90491g

Syrenę 104 sprzedam. Rutkowskiego 45c m. 2. 90482g

Skodę S100 rocznik 1973 sprzedam. Ul. Rodawska 15. 90853g

Fiat 1500, rocznik 1975 sprzedam. Poznań, Jeżycka 45 m. 2 godz. 19-21 (Stroniska). 90858g

Fiat 127p sprzedam lub zamienię na 125p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 90793g.

lokalne

Poszukuję pokoju z kuchnią w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 90842g

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe, kuchnia, łazienka, piece akumulacyjny, kwaterunkowe w śródmieściu na M-2. Partier wykluczony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 90474g.

nieruchomości

Kupię chałupę w wsi, siedlisko lub ziemię do 0,5 ha. Tel. 432-36 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 90540g. 90540gpr

Działkę rekreacyjną sprzedam. Informacje: od 2 maja br. godz. 17-20, Poznań, Galla 20a m. 5. 90147g

Parcelę w okolicy Poznań kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 90611g.

W Karpaczu sprzedam lub wydzierżawię nową willę z pomieszczeniem na kawiarnię. Wiadomość: Karpacz tel. 321 (wieczorem) lub Poznań, tel. 448-42. 90765g

Pilnie sprzedam działkę budowlaną 822 m² częściowo w materiał. Tarnowo Podgórne, ul. 23 Października 30. 90681g

Domek z ogródkiem sprzedam. Poznań — Stare Pole, ul. Czarnoksięska 8. 90804g

Okazyjnie sprzedam dom piętrowy wolnostojący. Przejmowo koło Poznań. Składowa 24. 90916g

Pół domu bliźniaczego, garaż, stan surowy. Jeżyce okazjnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 90817g.

Dnia 3 maja 1979 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

FRANCISZEK TRITT

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kazimierza Wielkiego 14 m. 1, dawniej Szewska 6 m. 6. 91211g

Dnia 1 maja 1979 r. zmarł tragicznie ukochana żona, córka, syn, synowa i wnuki

EWA, LUCYNA i MACIEJ KRAUZE

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążeni w smutku

mąż z córkami, rodzice z rodzeństwem

91296g

Dnia 2 maja 1979 r. zmarł nagle w 46 roku życia, mój najdroższy mąż i ojciec

STEFAN PRZYGOCKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synami

Ul. Kuźnicka 13 m. 2. 91281g

† Dnia 3 maja 1979 r. zmarła nagle po wielu cierpieniach w 70 roku życia, moja najdroższa żona, kochana mama, teściowa i babcia, opatrzona Sakramentami św.

ZOFIA KISTOWSKA

z domu Baranowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

91300g

† Dnia 3 maja 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., zmarła moja najdroższa żona, mamusia i siostra, przeżywszy lat 50, śp.

HENRYKA TOPORSKA

z domu Parthun

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

Mąż z córkami i siostrą

Proszę o nieskładanie kondoleń.

Lubon 3, ul. Poniatowskiego 35. 91240g

† Dnia 4 maja 1979 r. zmarł w 67 roku życia, nasz drogi mąż, ojciec, syn, brat, teść, dziadek, wujek i szwagier, śp.

FRANCISZEK JOACHIMIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Ul. Głogowska 61 m. 18. 91249g

MAJ	Ireny Waldemara
5	Jana Judyty
Sobota	
6	
Niedziela	Słońce: 5.16—20.24

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — sob. g. 18, niedz. g. 11 „Leśna królowa” (Teatr Wielki z Warszawy), niedz. g. 19 „Car men”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Polska krew”, niedz. g. 15 przedst. zamkn.

POLSKI — sob. g. 18 „UFO-ONI” (premiera), niedz. g. 18 „UFO-ONI” g. 11 „Bajka o tym co jest” (Wrocławski Teatr Lalek).

NOVY (SCENA NOWA) — g. 17.30, 19.30 „Powitania, pożegnania...”, niedz. g. 17 „Miłość pod Padwą”.

LALKI i AKTORA — sob. g. 11 „Sen kłowna” (Teatr Lalek „Płnokie” z Łodzi), g. 17 „Kieszonkowe przygody” (Państw. Teatr Lalek z Wałbrzycha), g. 21 „Młyn do kawy” (Teatr Lalki i Aktora z Poznania), niedz. g. 17 „Dokąd pędzić koniku” (Teatr Lalki i Aktora z Lublina).

KABARET „TEY” — sob., niedz. g. 17.30, 21.

SCENA INICJATYW — sob., niedz. g. 17, 20 „Śmierć na raty”.

KALISZ

TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — g. 18, 19 „Panna Julia” (Teatr Polski z Wrocławia), niedz. g. 19 „Lot nad Kukulczym Gniazdem” (Teatr Powszechny z Warszawy).

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

BUK: „Bez znieczulenia” (pol.), „Piętaszek i Robinson” (ang.).

CHODZIEŻ: „Notec”, „Bestia” (pol.), „Eolomea” (NRD).

CZEMPIN: sob., niedz. „Akwarele” (pol.), niedz. „Kajtek i siedmiogłowy smok” (weg.).

GNIEZNO Lech: „Wiemna żona” (fr.).

GOSTYN: sob., niedz. „Spirala” (pol.), niedz. „Przygody maipki Nuki” (radz.).

GRODZISK: „Muzykanek” (pol.), „JACOBIN”, „Hajducy kapitana Angela” (rum.), „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” (pol.).

KALISZ Kosmos: „Powiedz, że ja kocham” (fr.), „Komisarz w spódnicy” (fr.), „Oaza”, „Julia” (amer.), „Stylowe”, „40 karatów” (amer.), „Policja dzikiej” (wl.), „Syrena”, „Ebirah — potwór z głębin” (jap.), „Dom pod czerwoną latarnią” (weg.).

KEPNO: „Posąg księżniczki Ralu” (rum.), „Widowisko Karoli” (jap.), „Zasler” (jap.).

KŁODAWA: „Komisarz w spódnicy” (fr.).

KONIN Górnik: „Świat dzikiego zachodu” (amer.), „Szpital Prze mienienia” (pol.).

KOSCIAN: sob., niedz. „Koni sarz w spódnicy” (fr.), niedz. „Polewaczka” (weg.).

KROTOSZYN: sob., niedz. „Powiedz, że ja kocham” (fr.), „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), niedz. „Siedem piegów” (NRD).

KRZYŻ: sob., niedz. „Śmiertelny pościg” (fr.), „Chłopiec z bu rzy” (austral.), niedz. „Tabliczka mnożenia” (pol.).

LESZNO: „Bitwa o Midway” (amer.).

NOWY TOMYŚL: sob., niedz. „Bestia” (pol.), niedz. „Dzieci wśród piratów” (jap.), „Pampalini i mrówkojad” (pol.).

OBRYZKO: „Halo Szpicbród.” (pol.).

PIŁA Iskra: sob., niedz. „Mrocz ny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.), „Superekspress w niebezpieczeństwie” (jap.), niedz. „Kiedy liście opadają” (pol.); Sokół: sob., niedz. „Terror Mechagodzi li” (jap.), niedz. „Koncert na pa telnie i orkiestrę” (NRD).

PLESZEW: „Wśród nocnej ci szy” (pol.).

PNIĘW: „Agnieszka może na śmierć” (wl.).

RAWICZ: „San Babilla, godzina 20” (wl.).

ŚLUPCA: sob., niedz. „Azyt” (pol.), niedz. „Hulańska czarownica” (radz.).

SREM Klubowe: „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.); Słonko: „Rocky” (amer.).

SRODA: „Nie zasniesz spokojnie” (pol.), „Colargol zdobywcą Kosmosu” (pol.).

SYCOW: sob., niedz. „Ostatni raz” (amer.), „Straszny Robin Hood” (radz.), niedz. „Pampalini i tapir” (pol.).

TRZCIANKA: sob., niedz. „Ko bra” (jap.), „Pejzaz horyzontalny” (pol.), niedz. „Semurg — ptak szczęścia” (radz.).

TUREK: „Szantaż” (ang.), „Gł siałek Maciek” (weg.).

WAŁCZ: „Mecanica namiętna” (meks.), „Cenny denożyty” (fr.).

WIERUSZÓW: „We władzy ojca” (wl.), „Zorro” (wl.-fr.).

WRONKI: sob., niedz. „Szczę gólny dzień” (wl.), „Wasata niana” (radz.), niedz. „Wielka podróż Bolka i Lolka” (mod.).

WRZEŚNIA: sob., niedz. „Wys na skazanców” (meks.), „Dzieci wśród piratów” (jap.), niedz. „Omicio Paluch” (pol.).

WOSCHOWA: sob., niedz. „Po wrót człowieka zwanego koniem” (amer.), niedz. „Rekso sądowa” (pol.).

ZŁOTÓW: sob., niedz. „Szantaż” (amer.), „Przez Góry Skaliste” (amer.), niedz. „Pantofelek Kop iuska” (pol.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy gnały dnia; 9.05 Czwarty pory roku; 11.25 Niezapomniane sława.

ce: „Babie lato” — fragm. pow. H. Auderskiego; 11.35 Czwarty pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje z młodych płyt; 13.20 Z nagrań grupy wokalne Novi Singers; 13.40 Jakich melodiana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Pozn. Ork. PR i TV gra dla klasyków; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy Jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słow. no-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny — franc. muzyka skrzypcowa; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR: „Świat się śmieje”; „Zako chana”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Koncert chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z polskich oper; 12.25 Koncert muzyki baroku; 12.55 Gra A. Makowicz; 13 Magazyn wędkarski; 13.15 Nowe nagrania radiowe; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkania z folklorem; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Hamak — humor, muzyka, kultura” — magazyn; 14.50 „Czata” — mag. woj skowy SM; 15.05 Muzyka Mozarta; 15.20 Popsoludnie dziewcząt i chłopców; 16 Wiersze śpiewane; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te książki?; 17 Z archiwum Jazzu; 17.30 Wrocław 6. V. 1945; 17.40 Rep. Interakt. pt. „Z pokoleń na pokolenie”; 18 Różowa estrada pod muzyką muzyków; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławski”; 19.30 Aud. w 16 rocznicę urodzin S. Moniuszki; 20 Wiersze P. Bołtuć; 20.15 Kon cert skrzypka W. Sniwakowa i pianisty B. Elchietierowa z festi wału „Rosyjska zima”; 21.40 c.d. koncertu; 22 Radiokabaret; 23 Mistrzowski interpretacje muzyki dawniej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobrą noc — „Kądk starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow nica; 8.40 Co kto lubi; 9 „Syn Wallenroda” — odc. pow. J. Kra sińskiego; 9.10 Muzyka filmowa A. Korzyńskiego; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Kolekcja muzyki staro polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wy twórni Supraphon; 11 Pow. w wyd. dżw. — S. Dygat; „Pożegnania”; 11.30 „West Side Story” — suita dla orkiestr jazzowych; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Po wtórka z rozrywką; 13.50 „Hotel św. Augustyna” — odc. pow.; 14 Mała antologia polskiego koncer tu fortepianowego; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Studio 202 — wrocławski mag. rozrywk.; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Przedstawiamy zespół „Telephone”; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiegoś nie było; 19 Piosenki w wal. to...; 19.15 „Przymus” — gra ze spółki; 19.30 Bema; 19.35 Opera S. Moniuszki; „Straszny dwór”; 19.50 „Syn Wallenroda” — odc. po wieści; 20 Baw się razem z nami; 20.35 Gwiazda siedmiu wie czorów — S. Krajewski; 21.15 „Romantyki” — słuch.; 22.30 Przy tobie staję się sentymentalny — śmiewa Nat King Cole; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje A. Ma lec; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.45, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Gra Ork. pól J. Małinowskiego; 8.10 RTV Szko la Średnia dla Pracujących — Hi storia sem. IV „Ruch oporu w Pol sce”; 8.25 Camille Saint-Saens: Ko łowrote



Sobota 5 V

PROGRAM 1

9.00 — Retransmisja meczu eliminacyjnego mistrzostw Europy w piłce nożnej Polska — Holandia (kol.);
14.15 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
14.25 — Obiektowy;

Niedziela 6 V

PROGRAM 1

7.45 — Emerytura dla rolników — „Poradnik” (kol.);
7.55 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.20 — Studio Sport — Telewizja — Wojciech Fibak zaprasza (kol.);
9.00 — Teleranek — w programie m. in. „Rodzina Lesniewskich”, odc. 2 pt. „Imieniny” — polski film fab. (kol.);
10.20 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
10.45 — „Od Westerplatte do Norwimu” — „Pokolenie” — film fab. prod. polskiej;
12.10 — Dziennik (kol.);
12.25 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
12.55 — Poranek symfoniczny: „Mozart pod batutą Maksymiliana” — w programie utwory Wol-

Poniedziałek 7 V

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Matematyka — „Układy współrzędnych”. Wyk.: prof. dr hab. Roman Duda;
16.00 — Obiektowy;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.50 — Zwierzynek (kol.);
16.55 — „Zamkowa ballada” — program rozrywkowy;
17.25 — „Od Westerplatte do Norwimu” — „Pigułki dla Aurelii” — polski film fab.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
19.35 — Teatr Telewizji: Leon

Wtorek 8 V

PROGRAM 1

15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Melodie: gra Andrzej Orkisz — recital wiołenczelowy;
16.55 — Studio Telewizji Młodych (kol.);

Środa 9 V

PROGRAM 1

7.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Metodyka form pracy z uczniami klas 2 w zakresie realizacji programu nauczania „Kultura fizyczna”. Wyk.: dr Teresa Smolaga;
9.00 — STUDIO-2 (kol.); w tym: „Od Westerplatte do Norwimu” — „Godziny nadziei” — polski film fab.;
10.45 — Teleturniej — kolekcjonerzy odznaczonych wojskowych; „Jest w Warszawie kotłownia...” — film dok. i rozmowa z gośćmi Studia 2: konserwatorem zabytków Krzysztofem Lesiakiem i autorem filmu Jerzym Skowronskim;
11.30 — „Kiedy orkiestra zagra szataren...” — program rozrywkowy. Tańczy i śpiewa zespół Politechniki Warszawskiej;
11.55 — Uroczysta odpawa wart;
12.50 — Wiadomości dziennika;
13.00 — „Kto z kim wygra?” — z udziałem Alojzego Srogi (cz. 1);

Czwartek 10 V

PROGRAM 1

15.40 — Obiektowy;
16.00 — Studio Sport — XXXII Wyścig Pokoju (kol.);
16.50 — Dziennik (kol.);
17.15 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców (kol.);
18.00 — „Skarbiec” — tygodnik literacki (kol.);
18.25 — „Patrol”;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych

Piątek 11 V

PROGRAM 1

15.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.45 — NURT — Psychologia — „Wrażliwość na problemy wychowawcze” — cz. 1. Wyk.: doc. dr hab. Antonina Gurycska;
15.45 — Obiektowy;
16.05 — Studio Sport — XXXII Wyścig Pokoju (kol.);
16.50 — Dziennik (kol.);

14.54 — Dziennik (kol.);
14.55 — Kino Najmłodszych: w programie filmy radzieckie: „Krośna Zabka” — „Pietruszka opowiada bajki”;
15.25 — Latarnia Czarnoksięska — na motywach Iwaszkiewicza (kol.);
16.00 — „Kochankowie z Marony” — polski film fab.;
17.40 — „Szanujmy wspomnienia” — „No To Co” w programie występy zespołu „No To Co” z aktorami teatrów warszawskich (kol.);
18.30 — Studio Sport — Sprawozdanie z meczu I ligi piłki nożnej (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Na scenie życia” — odc. 1 filmu fab. prod. TV francuskiej (kol.);
21.15 — Studio Sport — przed XXXII Wyścigiem Pokoju;
21.35 — „Kankan” — program

muzyczno-baletowy (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Studio Sport — sprawozdanie z eliminacji mistrzostw Europy w piłce nożnej Szwajcaria — NRD, (kol.);

PROGRAM 2

15.00 — Kino Telewizji Dzieci i Chłopców: „Na skraju puszczy”, odc. pt. „Portfel” i „Stypendium” — film fab. prod. TV kanadyjskiej;
16.00 — Spotkamy się raz jeszcze — omówienie programu (kol.);
16.05 — „Tajemnice Kosmosu” — program publicystyczny. Opowieści prof. dr Kazimierza Kordylewskiego o metodologii badań Kosmosu (kol.);
16.15 — „Dookoła Księżycy” — program publicystyczny Tadeusza Krasińskiego (kol.);
16.45 — Recital Marceli (kol.);
17.05 — „Tajemnice Kosmosu” — prof. dr Kazimierz Kordylewski przedstawia poglądy nauki na możliwość istnienia życia

poza Ziemią (kol.);
17.10 — „Ernest Bryll zaprasza...” Zespół „2+1” śpiewa piosenki Ernesta Brylla (kol.);
17.40 — „Tajemnice Kosmosu” — Prof. dr Kazimierz Kordylewski przypomina największe osiągnięcia w badaniach Kosmosu (kol.);
17.55 — „Tajemnice Atlantyd” — felieton filmowy Barbary Iwanowskiej przedstawiający jedną z najbardziej pasjonujących zagadek naszej planety (kol.);
18.20 — „Znaki szczególne”, odc. 5 pt. „Romans” — film fab. prod. TP;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.20 — Spotkanie z balladą, cz. 4 (kol.);
22.15 — „Rokodów mafi”, odc. 5 filmu fab. prod. TVang.;
22.05 — „Pokaż, jak mieszkać” — program publicystyczny (kol.);
22.35 — „Piramida Hopsa” — program rozrywkowy (kol.);

19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Tatuż” — film fab. prod. francuskiej (kol.);
21.50 — „Na estradach świata” (kol.);
22.35 — Studio Sport — w programie m. in. sprawozdanie z walk eliminacyjnych mistrzostw Europy w boksie z Kolonii;

PROGRAM 2

9.40 — Teatr Telewizji: Aleksy Arbuzow — „Gdy wraca młodość” (kol.);
11.00 — Studio Sport — transmisja międzynarodowego wyścigu kolarskiego MON o Puchar Ministra Obrony Narodowej (kol.);
12.55 — „Wielka gra” — teleturniej (kol.);
13.45 — Militeria, obronność, nowoczesność — „Naucz i krajowi”

(kol.);
14.15 — Dla dzieci: „Dzieci z Wyspy Kanonierskiej” — film prod. ZSRR (kol.);
15.30 — „Afraka jaka widziałem” — „Czad” — film dok. prod. TV włoskiej (kol.);
16.30 — W Starym Klinie: „Przeczenie” — czechosł. film fab.;
18.00 — „Szachy” — widowisko publicystyczno-sportowe (kol.);
18.20 — Studio Sport — Mistrzostwa Europy w boksie (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Powtórka z „Gamy” — „Ale cyrk” (kol.);
21.05 — Symfonia d-moll Roberta Schumann’a. Wyk. Orkiestra Symfoniczna filharmoników wiedeńskich, dyr. Leonard Bernstein;
21.45 — Klub filmowy — „Za cenę życia” — ang. film fab.

18.35 — „Czarodziejski talerz” — baśniowa podróż w Kosmos, ilustrowana piosenkami w wykonaniu Valdemara Matouski i Jany Pilarovej (kol.);
18.55 — „Cemicy — człowiek i jego dzieło” — filmowy portret wybitnego malarza (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Telewizja CSRS — reportaż filmowy CSRS;
20.35 — „Podróż przez wieki” — program rozrywkowo-muzyczny (kol.);
21.05 — „Jak wychować tatę” — film prod. TV czeskosłowackiej. Druga część filmu pt. „Jak wyrwać wielorybowi zęb” (kol.);

17.05 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 26;
17.30 — Kino Telewizji Najmłodszych (kol.);
18.00 — Poradnik dobrych obyczajów (kol.);
18.30 — Poradnia „Zaufanie”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Wieczór filmowy.

12.50 — „Człowiek, Ziemia, Kosmos” — program oświatowy (kol.);
13.20 — „Interstudium” przedstawia (kol.);
14.00 — „Zadanie specjalne” — film fab. prod. ZSRR;
15.25 — „Muzyka na zamku” (kol.);
15.55 — „Sztuka na co dzień”;
16.20 — Teatr Telewizji: Nizimski „Ucieczka z Bellej” (kol.);
17.15 — „Polska pieśń żołnierska” — widowisko patriotyczno-muzyczne (kol.);
18.10 — „Świadek naszych przemian” — program filmowy (kol.);
19.00 — „Z żalu co serce rwie” — film muzyczny;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Studio Sport;
21.05 — Stare i nowe przeboje Karla Gotta — program estradowy (kol.);
21.55 — „Ciuchabka” — film fab. prod. TP (kol.);

16.55 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 30 (kol.);
17.25 — „Przewodnik kinomana” — „Klasy” (kol.);
17.50 — „Tydzień” — przegląd najważniejszych wydarzeń tygodnia (kol.);
18.20 — Studio Sport (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — NURT — Psychologia — „Znaczenie stylu partnerskiego”, Wyk.: dr Jan Tatarkiewicz;

17.25 — Studio Sport — poradnik turysty (kol.);
17.55 — Poradnik działkowicza;
18.25 — Klub Jazzowy Studia Gama (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Blanka” — film fab. prod. TV węgierskiej (kol.);
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);
21.40 — Teatr Wspomnień — 1958: Fiodor Dostojewski — „Zagadana”;

19.00 — Dla dzieci: „Piątek z Pan Kracym” (kol.);
19.35 — Magazyn motoryzacyjny;
19.05 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Futro, czy urop nad morzem” — film fab. prod. TV CSRS;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Telewizji: Gabriela Zapolska — „Kobieta bez skaży” (kol.);
21.35 — Koncert WOSPRIT (kol.);
22.30 — Studio Festiwalowe — 3

Ogólnopolski Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych Olsztyn — 79 (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — Studio Sport (kol.);
23.10 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyczny magazynu „Lider” (kol.);

PROGRAM 2

16.20 — Program dnia;
16.25 — Język francuski, kurs podstawowy, lekcja 30 (kol.);
16.55 — Dla zainteresowanych techniką: Młodzieżowy magazyn techniki — „Lidar” (kol.);

sport-sport-sport

Lech gra z Szombierkami

Trudne zadanie poznańskich piłkarzy

Po spowodowanej przygotowaniem kadry narodowej do meczu z Holendrami, przerwie w rozgrywkach ekstraklasy, w najbliższą niedzielę rozegrana zostanie kolejna runda spotkań mistrzowskich I ligi. Poznańscy kibice, których nastroje nieco się poprawiły po zwycięskim meczu Lecha z Legią (2:1), z dużym zainteresowaniem oczekiwają będą wieści z Szombierkami. Wygrać lechitów z drużyną Romana Ogazy będzie niezwykle trudno. Bytomianie w bieżącym sezonie prezentują wysoką, ustabilizowaną formę o czym świadczy szósta lokata w tabeli. Podopieczni trenera Jerzego Kopy, wybiegną na boisko w Bytomiu w najsilniejszym składzie i jeżeli zagrają tak ambitnie jak w ostatnim spotkaniu z Legią, mogą sprawić wielom sympatykom miłą niespodziankę.

W bardzo trudnej sytuacji znajdują się piłkarze Warty. W wiosennej rundzie II ligi i w ostatnich meczach skuteczność strzelecką i wiarę w możliwość odnoszenia zwycięstw. Efektem takiej właśnie postawy jest trzynaste miejsce w tabeli wśród zespołów bezpośrednio zagrożonych spadkiem z II ligi. W niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca, Warta podejmie Zagłębie Wałbrzych. Przy obecnej formie prezentowanej przez „zielonych”, bardzo trudno będzie im odnieść zwycięstwo nad czwartą drużyną w tabeli.

W nieco lepszej sytuacji znajdują się piłkarze Olimpii. W zespole nastąpiła wyraźna zmiana formy. Potwierdzeniem tego było ostatnie zwycięstwo (2:1) nad Górnikiem Wałbrzych. Gwardziści wyjeżdżają do Stilonu Gorzów, który będąc beniaminkiem w tej klasie rozgrywkowej, niezwykle dzielnie sobie radzi z wymagającymi przeciwnikami. Zespół trenera Eugeniusza Ksola jest szczególnie niebezpieczny na własnym terenie, tym niemniej Olimpia dała już przykłady, że potrafi z gorącego terenu wywieźć przynajmniej remis. (kar)

Polscy pięściarze odlecieli na ME

3 bm. ekipa polskich pięściarzy pod wodzą trenera Czesława Ptaka odleciała do Kolonii na Mistrzostwa Europy, które odbędą się od 5 do 12 bm. Cały nasz zespół wyruszał z Warszawy w dobrych i bojowych nastrojach, choć w składzie ekipy jest aż 6 debiutantów.

O możliwościach naszej drużyny i nastrojach w niej panujących trener kadry narodowej — Czesław Ptak powiedział: „Zdaje sobie sprawę, podobnie jak wszyscy zawodnicy, że będzie to niezwykle poważny start i wywalczenie medali nie będzie sprawą łatwą. Zrobiliśmy wszystko, aby osiągnąć, jak najlepsze wyniki. Cieszy mnie, że cała drużyna jest bojowo nastawiona. (PAP)

Międzynarodowy sukces polskiego chodźiarza

Najlepszy chodźiarz naszego kraju w kategorii juniorów Zdzisław Szlapkin, z MKS Chodzież uczestniczył w międzynarodowych zawodach w chodzie sportowym w Ruse (Rumunia).

W bardzo silnej obsadzie, w konkurencji juniorów Z. Szlapkin odniósł sukces zajmując trzecią lokatę. Uzyskał także bardzo dobry wynik 44.44,0 min. który jest życiowym rekordem tego zawodnika. (wis)

Dziennikarze sportowi obradowali w Wałcu

W piątek w Centralnym Ośrodku Sportu w Wałcu zakończyła się dwudniowa sesja Klubu Dziennikarzy Sportowych — SDP, w której uczestniczyło przeszło 50 przedstawicieli prasy, radia i telewizji z całego kraju. Obrady poświęcone były dorobkowi dziennikarstwa sportowego w 35-lecie PRL.

Referat na powyższy temat wygłosił prezes KDS płk Edward Woźniak. Poza obradami plenarnymi, dziennikarze mieli okazję zapoznać się z działalnością czołowych klubów województwa pilskiego „Gwardii”, „Polonii” i „Sokoła” Piła oraz „Orla” Wałcz. Zwiedził też m. in. obiekty sportowe i turystyczne w województwie pilskim oraz zapoznał się z działalnością LZS i przedsiębiorstwa turystycznego „Notec”. (wib)

Udane zawody w akrobatyce sportowej

W Pile odbyły się I otwarte mistrzostwa województwa pilskiego młodzików i juniorów w akrobatyce sportowej. Oprócz dwóch klubów regionu nadnoteckiego: MKS z Wałcza i z Pily, wystartowały drużyny: Unii Leszno, MKS Wschowa i AZS-AWF Poznań.

Zawody stały na bardzo dobrym poziomie sportowym. Na wyróżnienie zasługują wyniki w klasie pierwszej w skokach dziewcząt i chłopców. Wygrali te konkurencje czołowi zawodnicy naszego kraju — Dorota Popławska z MKS Piła i Leszek Zduński z MKS Wałcz. Drużynowo zwyciężyła ekipa Unii Leszno, która wyprzedziła nieznacznie MKS Wałcz i AZS-AWF Poznań. (wis)

Na żużlowych torach

Przed ligowym spotkaniem Unia — Polonia na torze Stadionu im. A. Smoczyka w Lesznie pojechało na kończącego sportową karierę, czołowego zawodnika Unii — Zdzisława Dobruckiego. Były kwiaty, okolicznościowe puchary, „sto lat” rozmitowanych w sporcie żużlowym leszczyńskich kibiców, którzy swemu ulubieńcowi zagotowali ł serdeczną owację.

We Wrocławiu, w silnej obsadzie rozegrano turniej indywidualny „Grand Prix” tego miasta. Zwyciężył mistrz Polski — Bernard Jader z leszczyńskiej Unii.

W niedzielę o godz. 15 w meczu o mistrzostwo II ligi Start podejmie w Gnieźnie zespół Ostrovi.

a w czwartek (10 bm. o godz. 16.30) będzie gospodarzem czwórmeczu w ramach młodzieżowych drużynowych mistrzostw Polski. Rywalami Startu będą drużyny Ostrovi, Polonii Bydgoszcz i Unii Leszno.

Żużlowcy Startu przebywali nie dawno w NRD. W Neubrandenburgu, w turnieju indywidualnym triumfował J. Puk — 15 pkt. przed L. Kujawskim — 14 pkt. i K. Wójcikiem — 13 pkt. W Stralsundzie rozegrano czwórmecz w którym dwa zespoły gnieźnieńskie zdobyły dwoma wyprzedzili drużyny Stralsundu i Neubrandenburga.